STAN POGODY

Dziś będzie częściowo pochmurnie i cieplej. Temperatura najwyższa w dzień 42-45 stopni, w nocy około 35 stopni.

W środę będzie częściowo pochmurnie, łagodnie; temperatura 45-47 stopni. Możliwe okresy deszczu.

Możliwość deszczu dziś 5 procent, w nocy 10 procent, w środę 20 procent.

Wschód: — 7:05; Zachód: — 4:20.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK

DZIŚ — wtorek, dnia 8 grudnia — Niepokalanego Poczęcia N.M.P.

JUTRO — środa, dnia 9 grudnia — Piotra, Wiesława, Leokadii.

POJUTRZE — czwartek, dnia 10 grudnia — M.B. Loretańskiej, Julii.

No. 288 Rok (Vol.) LXII 347 CHICAGO, ILL., WTOREK, 8-GO GRUDNIA (DECEMBER), 1970 Telephone BRunswick 8-8700 15c

LITWIN WYDANY ZA UKŁAD RYBACKI

Warszawa Oskarża o Szpiegostwo

Z Dnia

—LIBERAŁOWIE,
—KTÓRZY NIE SĄ
—LIBERAŁAMI

✣ ✣ ✣

II

Przekonanie o własnej nieomylności uniemożliwia liberałom wyciąganie wniosków z życia. Jeżeli wszyscy ludzie są równi, a różnice wypływają tylko z "niesprawiedliwego" rozdziału dochodu i nierówności wykształcenia, należy więc zapewnić wszystkim wyższe wykształcenie! W ciągu 10 lat liczba studiującej młodzieży w kolegiach i uniwersytetach podwoiła się, a wydatki na utrzymanie wyższych uczelni wzrosły więcej niż dwukrotnie. Zamiast lepiej jest gorzej. Wobec tego trzeba jeszcze więcej młodzieży kolorowej, obojętnie zdolnej czy nie, pchać na wyższe uczelnie. Opieka społeczna nie spełnia swego zadania — trzeba ją rozbudować! Domy państwowe i wojna z nędzą nie przynoszą pożądanych wyników. Wobec tego należy budować więcej domów państwowych i to w osiedlach podmiejskich, oraz zwiększyć wydatki na wojnę z nędzą, które w znacznej części wędrują do kieszeni radykałów. Wydawanie bilionowych sum na różne "zbawienne" programy nie daje wyników — należy podwoić lub potroić wydatki.

✣ ✣ ✣

Troska liberałów o zbrodniarzy (a nie ich ofiary) skrępowała ręce władz, przyczyniając się do stałego wzrostu przestępczości. Coraz to nowe "zbawienne" programy opieki społecznej i walki z nędzą powodują ciągły wzrost podatków. "Wyzwalanie człowieka z pęt" doszło do absurdu. Młodzież szkolna ma decydować o programach nauczania! Narkomania, zbrodnicze kulty i pornografia przybierają zastraszające rozmiary. Autorytety państwa, kościoła, szkoły i rodziców leżą na ulicy. Jakżeż może być inaczej, jeżeli "wybitni" profesorowie i duchowni głoszą, że jeżeli ktoś uważa jakieś prawo za "niesprawiedliwe" lub niewygodne może się do niego niestosować.

✣ ✣ ✣

Liberałowie zostali jednak przyciśnięci do muru. Nie jest to niespodzianką. Oderwane od rzeczywistości programy nie mogą spełnić zadań, a wzrastające podatki obudziły niechęć obywateli. W dodatku, zajęci wietrzeniem i zwalczaniem wrogów z prawej strony, liberałowie nie spo-

(ciąg dalszy na str. 2ej)

Król Hussein w Washingtonie

Washington. (UPI) — Król Husein z Jordanii przybył dzisiaj do Washingtonu celem przeprowadzenia rozmów politycznych z prez. Nixonem na temat sytuacji na Bliskim Wschodzie.

Tranzyt Do Rosji Przez Polskę

Warszawa. (DP) — Delegacje rządowe sowiecka, polska i wschodnio - niemiecka na specjalnej konferencji w Warszawie zdecydowały rozbudować i usprawnić tranzyt kolejowy i drogowy sowiecko - wschodnio - niemiecki, idący przez terytorium Polski.

Idzie tu przede wszystkim o tranzyt wojskowy i towarowy.

Amerykanina Polskiego Pochodzenia

A. Muller Uwięziony w Czasie Wizyty u Ojca, w Waligórach

Warszawa. (CST) — Ambasada US w Warszawie podała do wiadomości, że naturalizowany Amerykanin, Adam Muller z Dayton, Ohio, przebywa w więzieniu, w Polsce, oskarżony o szpiegostwo.

Adam Muller został aresztowany, 31 października b. r., w czasie swojej wizyty w Polsce, gdy przebywał u swego ojca, dra Romana Mullera, w miejscowości Waligóry, w województwie wrocławskim.

Mimo obowiązującej polsko-amerykańskiej umowy konsuluarnej, ambasada US w Warszawie została powiadomiona o aresztowaniu Mullera dopiero w 10 dni po fakcie.

Według oświadczenia przedstawicieli reżymu, Muller ma być oskarżony o szpiegostwo i odpowiadać z artykułu 124 polskiego kodeksu karnego, który przewiduje karę od pięciu lat więzienia do kary śmierci włącznie, za szpiegostwo na rzecz obcego państwa.

Adam Muller jest z zawodu inżynierem i liczy 43 lata. Urodził się on w Polsce.

(Wiadomości nie ma wzmianki, czy reżym uznaje fakt obywatelstwa amerykańskiego Mullera, czy też traktuje go jako obywatela polskiego i z tych względów tak późno powiadomiano amerykańską ambasadę w Warszawie — przyp. Red.).

Układ z Fordem Zawarty

Detroit. (UPI) — Kompania samochodowa Forda w Detroit zawarła wczoraj układ z Unią Pracowników Samochodowych o nowy kontrakt pracy. W ten sposób groźba strajk uu Forda została ostatecznie zażegnana.

Po 27 godzinach rokowań bez przerwy prezes Unii Pracowników Samochodowych Leonard Woodcock wyszedł z sali konferencyjnej i powiedział do dziennikarzy: "Jest mi miło oświadczyć, że osiągnęliśmy układ".

Szczegółów układu prezes Woodcock nie ujawnił, bo sprawa wymaga jeszcze zatwierdzenia przez Radę Unii, która zebrała się dzisiaj, we wtorek o godz. 9-tej rano. Ale ogólnie dotarło do wiadomości dziennikarzy, że układ u Forda jest "identyczny z układem zawartym przez Unię z General Motors", po 67-dniach strajku. Nowy układ w G.M. przyznaje pracownikom podwyżkę zarobków o 51 centów w pierwszym roku, a o dalsze 3 centy na godzinę w następnych dwóch latach. Na podstawie nowego układu w G.M. i u Forda, robotnicy samochodowi, którzy dotąd zarabiali rocznie $9,000, będą teraz przez okres 3-ch lat zarabiali przeciętnie po $12 do $13 tysięcy rocznie. Nowy układ będzie kosztował Fortda $1,2 biliona w ciągu 3-ch lat w płacach dla robotników.

Granat Terrorystów Na Autobus Izraela

Środkowy Wschód. (UPI) —Arabscy terroryści rzucili granat na autobus, zabierający na przystanku pasażerów. Siedmiu Arabów zostało rannych.

Narkotyk—Śmierć Dla Amerykańskiej Młodzieży

Wybory w Pakistanie

Karachi. (UPI) — W czasie dzisiejszych, pierwszych, bezpośrednich wyborów do parlamentu w większości okręgów wyborczych prowadzą socjaliści, którzy są stronnikami przyjacielskich stosunków z chińskimi komunistami.

Dotychczas w Pakistanie wybory odbywały się drogą pośrednią, przez prowicjonalne parlamenty, które wybierały swych przedstawicieli do centralnej izby ustawodawczej. Ze 125 milionów ludności Pakistanu do wyborów zostało upoważnionych 50 milionów osób. Po raz pierwszy w Pakistanie biorą udział w wyborach kobiety.

Sąd Nad Baskami

Burgos, Hiszpania (UPI) — Po wczorajszej jedno-dniowej przerwie dziś został wznowiony proces przeciw 16 terrorystom z organizacji separystycznej Basków. Wczorajsza przerwa została spowodowana chorobą przewodniczącego sądu wojskowego.

Dotychczas brak dalszych informacji na temat porwanego niemieckiego konsula.

Trzęsienie Ziemi

Tokio (UPI) — Lekkie trzęsienie ziemi miało miejsce wczoraj po południu na Pacyfiku. Szkód żadnych nie zanotowano.

Katastrofa Samolotu

Bukareszt. (UPI) — Rumuński samolot pasażerski, lecący z Tel Avivu do Bukaresztu rozbił się w pobliżu Konstancji, nad Morzem Czarnym. 18 osób z 27 pasażerów i członków załogi zginęło. Samolot został skierowany na lotnisko w Konstancji na skutek złych warunków atmosferycznych, panujących w Bukareszcie. Katastrofa nastąpiła, gdy samolot podchodził do lądowania i runą między domy.

Ataki Komunistów w Kambodży

Sajgon, Phnom Penh (UPI) — Komunikaty wojsk rządowych Kambodży mówią o gwałtownych atakach komunistów, w pobliżu granicy z Południowym Wietnamem.

Wywiad Kambodży donosi, że komuniści zbudowali szereg umocnień w prowincjach Svay Rieng i Prey Veng. Rejon ten był, przez krótki czas, okupowany przez amerykańskie oddziały, w czasie wiosennej operacji w Kambodży, w czasie której urządzenia komunistycznej bazy zostały zniszczone.

Do Sajgonu powrócił z kilkumiesięcznej podróży wiceprezydent Ky. W czasie konferencji prasowej stwierdził on, że US pozostawią Wietnamczykom całkowicie wolną rękę w zbliżających się, w roku 1971, wyborach prezydenckich.

Artyleria komunistów w Południowym Wietnamie ostrzelała stanowiska wojsk US. Komunikat podaje, że straty były niewielkie. Amerykański opancerzony samochód wpadł na minę, na południowym wybrzeżu Wietnamu. Dwóch żołnierzy US zostało zabitych a 22 dalszych rannych.

Dotychczas brak wiadomości o batalionie wojsk Kambodży, który został otoczony przez komunistów w mieście Peam Chikang. Ostatnie wiadomości radiowe od załogi miasta mówią, że komuniści, w sile około 2,900 żołnierzy wtargnęli już do śródmieścia i walki toczą się na centralnym rynku. Następnie łączność radiowa została przerwana. Komunikat stwierdza, że przypuszczalnie komuniści zajęli miasto. Jest nadzieja, że obrońcom uda się przedrzeć i połączyć z pozostałymi oddziałami wojsk Kambodży.

Temperatura

New York. (UPI) — Najwyższa temperatura w naszym kraju była notowana wczoraj 83 stopnie w Nogales, Arizonie. Najniższa zaś osiągnęła dzisiaj rano 12 stopni poniżej zera w Old Town, w stanie Maine.

500,000 Produkcja Samochodów Osob. w Sowietach

Moskwa (UPI). — Sowiety planują, że w roku 1971 produkcja samochodów po raz pierwszy przekroczy pół miliona sztuk i osiągnie cyfrę 513,000. Ogólna produkcja pojazdów mechanicznych, łącznie z ciężarówkami i ciągnikami, jak się spodziewają, ma przekroczyć milion.

Dane te podał Mikołaj Baibakow, przewodniczący komisji planowania, przedstawiając plany gospodarcze na rok 1971, przed sowieckim parlamentem.

Jak podaje Baibakow dochód narodowy w Sowietach ma się zwiększyć w r. 1971 o 6.7 proc., a produkcja przemysłowa o 6.9 proc. Zarobki społeczeństwa mają wzrosnąć przeciętnie w ciągu roku o 4.7 proc.

(Jak podaje UPI obecnie przeciętne zarobki w ZSRR wynoszą $133 miesięcznie. Należy przypuszczać, że przeliczenie zostało dokonane według oficjalnego kursu, to jest rubel równy $1.1. Kurs rubla w Polsce na czarnym rynku wynosi kilkanaście złotych za rubla — przyp. Red.

Spotkanie Prez. Nixon Mosze Dajan

Washington. (UPI)— Prez. Nixon wyznaczył dzień 11go grudnia na spotkanie z Mosze Dajanem, ministrem Obrony Izraela, aby go nakłonić do przekonania rządu Izraela, aby podjął rokowania pokojowe ze światem arabskim na terenie Narodów Zjednoczonych.

Jednooki generał Izraela, bohater zwycięskiej jednotygodniowej wojny z krajami arabskimi w 1967 roku, spotka się najpierw z sekretarzem stanu Williamem Rogersem i sekretarzem obrony Melvinem R. Lairdem. Rzecznik Departamentu Stanu jest przekonany, że gen. Mosze Dajan przywiezie d Woshingtonu zgodę rzalu Izraela na powrót do rokowań pokojowych z Arabami pod kontrolą Narodów Zjednoczonych.

Były Ambasador Rumunii Wybrał Wolność

Paryż. (DP) — B. Ambasador rumuński we Francji dr Victor Dimitriu poprosił o azyl polityczny w Paryżu, dokąd przybył z Bukaresztu w zeszłym tygodniu. Władze rozpatrują jego podanie.

Dr Dimitriu reprezentował Rumunię we Francji w charakterze ambasadora w latach 1964-1968, po czym powrócił do Bukaresztu, gdzie praktykował jako lekarz.

Strajk Kolejowy w Kongresie

Washington (UPI) — Zatarg o kontrakt pracy w kolejnictwie wszedł już w taką fazę, że wszelkie nadzieje na dobrowolne odroczenie wydanego polecenia strajku zupełnie zawiodły, więc prez. Nixon zwrócił się z prośbą do Kongresu o wydanie zakazu strajku. Strajk wyznaczony jest na czwartek o godz. 12:01. Asystent Sekretarza Pracy W. J. Ursey, oznajmił, że wszelkie wysiłki zażegnania strajku w drodze rokowań między kompaniami kolejowymi i Uniami, względnie mediacje Departamentu Pracy okazały się bezskuteczne. Wobec tego Prezydent był zmuszony udać się z prośbą o zażegnanie strajku do Kongresu. Ale czy ten krok Prezydenta okaże się skuteczny, to okaże się za 2 dni, bo C. L. Dennis, prezes Unii Pracowników Kolejowych, oznajmił, że Unia zignoruje Kongresowy zakaz strajku, jeżeli zostanie wydany, i pracownicy kolejowi będą strajkować, począwszy od czwartku, godzina 12:01.

Zwracając się z prośbą do Kongresu o zakaz strajku Prezydent uzasadnił, że strajk wyrządziłby ogromne szkody ekonomii kraju w szczególności w okresie wzmożonych obrotów towarowych i ruchu pasażerskiego w okresie Świąt Bożego Narodzenia.

Przed skierowaniem sprawy do Kongresu Prezydent zwrócił się do Unii Pracowników Kolejowych z żądaniem odroczenia strajku do poniedziałku, ale spotkał się z odmową. Prezes Unii Dennis stoi bowiem na stanowisku, że w toku rokowań o nowy kontrakt pracy nie jest "etycznie zmieniać dotychczasowe reguły gry."

Akcja Pomocy Ofiarom Powodzi w Pakistanie

Dacca, Pakistan. (UPI) — Źródła angielskie donoszą ze Wschodniego Pakistanu, że ekipy ratunkowe i sanitarne, działające w delcie Gangesu nawiedzonej przez cyklon i katastrofalną powódź, opanowały już sytuację. Dotarto do wszystkich okolic, przeprowadzając szczepienia i rozdając żywność.

Podano też, że zmniejsza się stopniowo rola helikopterów w akcji. Dostawy artykułów pierwszej potrzeby są dostarczane w większości za pomocą łodzi płaskodennych, a jako bazy służą wielkie statki transportowe przybyłe z Singaporu. Zgromadzono na nich produkty pochodzące z ofiarności społeczeństw wielu krajów świata.

Plenum Komunistów

Praga. (UPI) — Oczekuje się, że obrady plenum czechosłowackiej kompartii rozpoczną się 10-go lub 15-go grudnia. Termin odkładano wielokrotnie, ostatnio z powodu wyjazdu Gustawa Husaka do wschodniego Berlina na obrady Paktu Warszawskiego.

Plenum ma się zająć głównie wynikami przeprowadzonej w partii czystki i analizą reform roku 1968.

Stwierdza Raport Białego Domu

Admirał Wydał Rozkaz Bez Wiedzy Washingtonu

Washington. (UPI) — Biały Dom wydał wczoraj oficjalny raport w sprawie wydania w ręce sowieckie litewskiego marynarza Simasa Kudirkasa, który "uciekł do wolności" i przez 6 godzin znajdował się na amerykańskim statku rybackim Vigilant. Z ogłoszonego raportu wynika, że admirał William B. Ellis rozkazał wydać Litwina, aby nie narażać na szwank będących w toku rokowań amerykańsko-sowieckich o układ rybacki.

W świetle tych faktów, okazuje się jak sensownym i trafnym był napis na jednym z transparentów podczas manifestacji protestacyjnej w Chicago w ubiegłą sobotę na placu gmachu Civic Center. Napis ten głosił, że "Sprzedali człowieka za ryby". Świat upadł moralnie tak nisko, że ryby mają większą wartość, aniżeli człowiek i to w tym świecie, który trąbi, że jest "obrońcą wolności" i że po jego stronie istnieje "chrześcijaństwo". Tak istnieje "wolność wydania człowieka za ryby".

Tak raport Departamentu Transportacji, jak i podobny raport Departamentu Stanu wskazują, że los Litwina, który uciekł do wolności, ale pomylił się, bo znalazł tylko propagandę, a nie zasady wolności, był traktowany tylko z czysto amerykańskiego kupieckiego punktu widzenia "zysku i straty" z pominięciem

(dokończenie na str. 8-ej)

Rewizja Bez Nakazu Sądu Dopuszczalna

Washington (UPI) — Sąd Najwyższy w Washingtonie zatwierdził zasadę prawną, wyrażoną przez Sąd Najwyższy stanu Oregon, że rewizja osobista bez nakazu Sądu i bez aresztowania podejrzanego, jest dopuszczalna, jeśli policja ma uzasadnione podstawy do przypuszczenia, że przestępstwo zostało popełnione.

Taką zasadę prawną Sąd Najwyższy wypowiedział, załatwiając apelację Daniela Murphy z Portland, skazanego za uduszenie swej żony.

Gdy żona Daniela — Doris Murphy została znaleziona martwa w swym mieszkaniu, policja przesłuchała męża, dokonała u niego rewizji osobistej przy czym policja zebrała precyzyjnie brud za jego paznokciami do analizy chemicznej w laboratorium policji, co doprowadziło do oskarżenia i skazania Daniela Murphy o zamordowanie żony.

Wyrażona przez Sąd Najwyższy zasada prawna wprowadza znaczne ułatwienie dla policji w tępieniu przestępstw.

Węgierska "Mata Hari"

Frankfurt nad Menem — (UPI) — Przed sądem we Frankfurcie stanęła 32-letnia Węgierka, zamieszkała od 6 lat w NRF obywatelka Płd. Afryki, Erika Ossendriver oskarżona o szpiegostwo na rzecz węgierskiego wywiadu.

Akt oskarżenia głosi, że przystojna Erika Ossendriver zaprzyjaźniała się z oficerami i żołnierzami amerykańskimi po czym kupowała od nich tajemnice wojskowe. Tak np. za wojskową książkę telefoniczną zapłaciła 500 DM a za regulamin służby 2,000 marek. Mieszkała z porucznikiem armii amerykańskiej w pobliżu bazy wojskowej w Giessen.

Oskarżoną aresztowano w grudniu 1968.

Błyskawiczna Kariera Pani Premierowej, Jako Poetki

Prasa angielska mało pisze i raczej z pewnym zażenowaniem o fantastycznym sukcesie pierwszego tomiku pierwszych wierszy nowej poetki, a mianowicie żony eks-premiera Harolda Wilsona, Mrs. Mary Wilson. Prasa amerykańska natomiast rozpisuje się (nie bez ironii) o tym sukcesie. Tomik Mrs. Wilson nosi tytuł "Wiersze wybrane". Od czasu pierwszego wydania pierwszych wierszy Byrona nikt z poetów angielskich, ani Shelley, ani Keats — nie miał tak szeroko rozchwytanego nakładu. Eliot ze swoją "Ziemią jałową" może się schować za wszystkie granice świata. Mrs. Wilson pobiła rekord sprzedanych egzemplarzy pierwszego wydania. Sztuka poetycka w Anglii odniosła dzięki niej niebywały sukces.

Sekret Sukcesu

Mrs. Wilson debiutowała w druku jako poetka w przekładzie rosyjskim w "Izwiestiach" — ogłaszając tam wiersz pacyfistyczny przeciw bombie atomowej (na szczęście nie poruszyła "hipisowskiego" tematu: protest przeciw Wietnamowi). Dostała wtedy od "Izwiestii" 20 dolarów honorarium. Jeśli chodzi o nowy tomik jej wierszy, czytelników angielskich interesowała nie tyle ideologia polityczna Mrs. Wilson, ile jej wyznania uczuciowe i erotyczne. Ot, dla przykładu jedna ze zwrotek:

"O, gdybyśmy mogli choć na
jedną krótką godzinę
Zapomnieć o tym, że jesteśmy
rozdzieleni,
I leżeć, objęci wzajemnie
w ramionach,
Usta złączone z ustami, a serce
z sercem"...

Wielu Brytyjczyków stawia sobie pytanie — twierdzi jeden a dziennikarzy amerykańskich — czy Mary Wilson, która kazała Haroldowi czekać pięć lat, nim wyszła za niego za mąż, nie pofolgowała sobie w autobiografii lirycznej. Gdy jeden z dziennikarzy ją spytał, jak rozumieć jej wyznania erotyczne, miała odpowiedzieć: "Miłość jest emocją uniwersalną... Moje wiersze miłosne były napisane dawno temu. Na tym skończmy"...

Porównania, Porównania ...

W ocenach literackich trzeba unikać porównań, ale nie mogę się powstrzymać żeby ich nie zrobić. Wiersze Mary Wilson nie wytrzymują porównania, ani z autentycznymi poetkami angielskimi, jak E. Bronte, czy Sitwell, ani nie umywają się do najsłabszych wierszy Pawlikowskiej czy Iłłakowiczówny. Co najwyżej można o nich powiedzieć, że są szlachetne w intencji, gładko napisane i przypominają trochę układne wiersze francuskiej powieściopisarki, Madame de Segur. Czym tłumaczyć ten ogromny sukces tego pierwszego wydania? Myślę, że gdyby żona Moczara lub Gomułki w Warszawie, albo żona Breżniewa czy Kosygina w Moskwie, wydały swoje tomy wierszy lirycznych i te tomiki sprzedawane były na jakimś zejździe partyjnym, miałby także ogromne powodzenie. Jeden ze sprzedawców książki w okresie zjazdu Labour Party powiedział:

"Sprzedawać książkę Mary Wilson, to trochę tak, jakby sprzedawać "Myśli Mao"."

Dz. Pol. — Londyn

Zawszone Dzieci Szkolne Odesłane Na Dzień Do Domu

Chelsa, Okla, (UPI) — Ponad 1,200 dzieci szkolnych, w szkołach publicznych w Chelsea, Oklahoma, zostało wczoraj zwolnione do domu z poleceniem umycia głowy specjalnymi środkami chemicznymi, gdyż pielęgniarki z Departamentu Zdrowia znalazły u dzieci wszy we włosach głowy.

Superintendent szkolny Joe Ranson zarządził zamknięcie szkoły na jeden dzień, gdy mu zaraportowano, że na 100 zbadanych dzieci przez pielęgniarki w szkołach elementarnych 20 chłopców i dziewcząt miało we włosach głowy wszy.

Środek na włosy, jaki pielęgniarki zaleciły dać do mycia włosów, został natychmiast wykupiony we wszystkich aptekach i składach drogeryjnych w Chelesea. Dalsze więc mycie głów dzieci nastąpi gdy ten środek będzie dostarczony do Chelsea.

JUŻ NIE SAMA — 84-letnia wdowa Jean Rosenstein zrozpaczona swą samotnością napisała niedawno list do jednej z gazet w Los Angeles. Dziennik opublikował list wdowy oraz jej adres. Jean Rosenstein otrzymała kilka tysięcy listów i jak oświadczyła, nie czuje się już wcale samotna.

Humor Warszawy

Do Melburnu przyjechał ze Sydney pewien znany tutejszym rodakom pisarz. Spotkał się tam z miejscowym literatem na towarzyską pogawędkę. Obaj panowie wychylili butelczynę, bo akurat był wiatr od rzeki Yarra i należało alkoholem otumanić zmysł powonienia. Po pewnym czasie obaj panowie zaczęli patrzeć na siebie z oznakami sympatii, co stanowi dowód, że alkohol powoduje u ludzi wiele niespodziewanych reakcji. Przy pożegnaniu ściskali sobie serdecznie dłonie, a jeden powiedział:

— Wiesz, to było spotkanie na szczycie, ale dopiero następne pokolenia dojdą do takiego wniosku.

A od tej Yarry cuchniało i chuchniało ...

* * *

Kalifornijski urząd lotnictwa cywilnego opublikował w swym stałym biuletynie rady dla lotników, którzy muszą przymusowo lądować. Oto ich fragment:

"Krowy odwracają się zawsze tyłem do wiatru. Jeżeli okoliczności zmuszą was do przymusuwogeo lądowania na łące, obserwujcie dokładnie w jakim kierunku ustawiły się krowy, a wtedy będziecie znali kierunek wiatru. Jeżeli krowy ustawiły się w różnych kierunkach oznacza to, że wiatru nie ma lub jest minimalny."

Komuniści Polscy Atakują Unie Zachodu

Londyn. (DP) — Członek politbiura — Loga Sowiński, który był z wizytą oficjalną na czele delegacji reżymowych związków zawodowych w Berlinie wschodnim, dał wyraźnie do zrozumienie że reżym próbuje doprowadzić do rozłamów w Federacji Wolnych Związków Zawodowych, której siedziba znajduje się w Brukseli i która grupuje wszystkie związki zawodowe wolnego świata w przeciwieństwie do tak zw. światowej Federacji Związków Zawodowych, do której należą komunistyczne tak zwane związki zawodowe.

Sowiński chwalił się nawiązaniem kontaktów i współpracy ze związkami zawodowymi Niemiec Zachodnich i apelował do swych towarzyszy ze wschodnioniemieckiej organizacji związkowej, by wspólnie z Warszawą próbowali "normalizować" stosunki ze związkami w krajach kapitalistycznych.

Idzie o to — mówił Loga Sowiński — abyśmy razem "szukali dróg zbliżenia z organizacjami związkowymi o odmiennych tendencjach i starali się odbudować wzajemne zaufanie".

W ten sposób — zapewniał Loga (i tu wylazło szydło z worka) — związkowcy całego świata "zmobilizują się" solidarnie i skutecznie w walce z — "imperializmem amerykańskim" w Indochinach, z "imperializmem izraelskim" na Bliskim Wschodzie i syjonizmem.

Więcej — zapewniał Loga — zjednoczeni związkowcy doprowadzą do "rewolucyjnych przemian" w Afryce i w Południowej Ameryce.

Wynika z tego że partie rządzące w krajach Europy środkowo-wschodniej podejmują ofensywę zmierzającą do rozłamów w istotnie solidarnej i grupującej prawdziwie wolne związki zawodowe Federacji brukselskiej.

Sowiński aapelował nawet o zwołanie europejskiej konferencji wszystkich organizacji związkowych.

Z Dnia

(Ciąg dalszy ze str. 1-szej)

strzegli kiedy wyrosły wrogie siły w lewo od nich, które posługują się ich masochizmem w docieraniu do młodych niedoświadczonych umysłów, by potem je urabiać na swoją modłę. Liberałowie święcili tryumfy za prez. Kennedy, a gdy prez. Johnson tylko na jednym odcinku — wojny w Wietnamie — nie chciał poddać się ich dyktatowi, zmusili go do zrezygnowania z drugiej kadencji. Ale to był początek ich końca.

* * *

Społeczeństwo zaczyna dotrzegać, że liberałowie nie są w stanie oczyścić stajni Augiasza, która zresztą sami zanieczyścili. Relatywizm i "permissiveness" nie dają moralnych podstaw do walki. Logiczną interpretacją "wolności" w pojęciu liberałów jest zezwalanie każdemu by robił co chce bez uwzględniania wolności innych oraz praw społeczeństwa do regulowania do pewnego stopnia życia jednostki. W rezultacie kraj zamienił się w dżunglę.

* * *

Przed drugą wojną światową liberałowie po raz pierwszy zdobyli pewien wpływ w Sądzie Najwyższym. Z nominacją Warrena blisko 20 lat temu uzyskali w nim jeden głos większości. "Sąd Warrena" zaciążył fatalnie na wszystkich odcinkach życia, od przymusowej, policyjnymi metodami integracji do rozpanoszenia się anarchii i pornografii. Drogą dekretów wprowadzono reformy na które nie zgodziła by się większość obywateli. Liberałowie stracili wiarę w demokrację i unikają referendum w różnych ważnych sprawach. Znalazło to także swój wyraz w proponowanej nowej konstytucji dla Illinois, gdzie stan, powiat i miasta otrzymują prawo nakładania podatków bez pytania się mieszkańców. Liberalna elita wie lepiej niż my sami co nam do szczęścia potrzebne. Nie chce ryzykować i oddawać swoich zbawiennych programów do decyzji ludności. Chce sobie zapewnić prawo nakładania podatków bez ograniczenia, by finansować swoje reformy i równać w dół wszystkich pod względem dochodów. Pamiętajmy, że każdą pomoc "stanu" czy "federalną" — my finansujemy. Oznacza ona wyższe podatki, większy aparat biurokratyczny i zwiększa apetyt na więcej darmochy. Chyba mamy tego dosyć!

A. DE LAMOTHE

KOSYNIERZY

powieść z 1863 r.

Tłumaczył F. K.

54 (Ciąg dalszy)

—Młodzież lubi podróżować, kochany panie Kirpowski, ja zaś czuję się szczęśliwym, że jestem w możności dogodzić pańskiemu synowcowi. Zresztą, jeżeli mu się niepodoba, to może się poskarżyć konsulowi potężnego swego narodu z Wiatki lub z Nerczyńska.

—Generale, to tylko jest żart, nieprawdaż? wykrzyknął boleśnie Włodzimierz. Niepodobna abyś pan w ten sposób traktował Francuza który. . .

—Czy skończysz, bałwanie prawić mi o twoich Francuzach! Jeżeli nie chcą wędrować do Syberii, to niechaj siedzą w swoim małym kraiku, zamiast przynosić do naszego cesarstwa buntownicze ideje i organizować rewolucyę przeciw potężnemu carowi, który zgniecie waszą Polskę pod butem swoich kozaków. Słyszałeś, pukownikuLiski?

— Tak ekscelencjo, wszystko już gotowe!

Dziesięciu kozaków, z pałaszami w ręku, czekało przed gankiem.

— Pobłogosław mnie ojcze, rzekł Cezar, klękając u nóg starca.

Włodzimierz położył ręce na głowie więźnia i rzekł ze łzami:

— Niech Bóg zmiłuje się nad tobą i nad nami.

Z miłym swoim uśmiechem zbliżył się do nich pułkownik.

— Drogi panie, rzekł dotykając rękawiczką ramienia skazańca, jeżeli się pan nie pospieszysz, spóźnisz się na pociąg; już minęła ósma, obowiązkiem więc jest moim zawiadomić o tym pana.

— Niech go zaniosą, i skończmy raz! dodał Swinin.

Grzegorz i Michał stali osłupieni.

— Zostańcie z Bogiem, bracia! rzekł Cezar ściskając ich ręce.

I dodał:

— Gdzie jest Marta?

— Tu, odpowiedziała, niosąc z sąsiedniego pokoju futro, które mu na ramiona zarzuciła. To zaś, przyjm na pamiątkę odemnie, dodała, wsuwając mu w rękę obrazek i kilkanaście rubli. Idź z Bogiem, Cezarze! do zobaczenia wkrótce, tu na ziemi lub w niebie!

— Żegnam cię, Marto! Bądź szczęśliwą z Narbutem, szepnął Cezar, całując dziewicę.

I poszedł z kozakami.

W chwili, kiedy przestpował próg, odwrócił si i wykrzyknął:

— Niech żyje Polska!

Pod pozorem ukarania go za ten czyn buntowniczy, a właściwie w zamiarze ukradzenia kosztownego płaszcza, poskoczył Krapułow za więźniem.

— Zostań tutaj, bałwanie, zawołał Swinin, potrzebuję cię.

— Z tym człowiekiem nic nie można zrobić, mruknął policjant wracając.

W chwilę potem bryczka eskortowana przez sześciu kozaków, wyjechała z podwórza. Magnus wiózł swego pana na wygnanie.

— Teraz, mówił Swinin, ze straszną zimną swoją krwią, kończmy robotę. Mówisz więc, Padlec, że masz tylko dwóch synów?

— Nie mam ich więcej.

— Przeczytaj listę, Krapułow.

— Włodzimierz Kirpowski, czytał policjant.

— To ja, odpowiedział dziedzic.

— Grzegorz Kirpowski i Michał Kirpowski.

Obydwaj bracia stanęli przy sobie.

— Tadea Chusko, z domu Kirpowska.

— Moja córka z synem mieszkającym obecnie w Prusach, rzekł Włodzimierz.

Swinin spojrzał na Krapułowa z uśmiechem...

— Jan Chusko, czytał dalej.

Była chwila milczenia.

— Jan Chusko, powtórzył Krapuołw.

Nikt nie odpowiedział.

— Czy nie wiesz ty gdzie jest Jan Chusko, komendant Kosynierów? zapytał Swinin Włodzimierza.

— Na honor, nie wiem, odpowiedział starzec.

— A ja wiem, zdrajco! krzyknął generał; zaraz załatwimy z sobą rachunki. Czy nie wiesz o tym, że ojcowie odpowiadają za swoich synów i za swoich zięciów? Czytaj dalej.

— Marta Kirpowska.

— Jestem, odpowiedziała.

— Patrz pułkowniku, jaka to piękna dziewczyna, zauważył Pilardow.

— Zachwycająca; ślicznie by się przedstawiała w balecie (w tańcu)...

— I dobrą by była żoną kozaka, mówił Pilardow. Widziałem ją na koniu, w Warszawie. Oddałbym za nią przypadającą mi część zdobyczy.

Krapułow czytał swoją listę, wywołując służących.

Połowa z nich poszła do powstania.

— Kapitanie Pilardow, rozkazał Swinin, każ związać, po dwóch, tych wszystkich łotrów, a osobno tego starego buntownika, którego dla przykładu, skazuję na rozstrzelanie, na placu, wprost drzwi kościelnych, jako winnego uczestnictwa, przynajmnie przez bezczynność, w buncie.

— A teraz, przetrzęsnąć dwór.

Na komendę: przetrząsnąć wszystko, daną przez Pilardowa donośnym głosem, rzuciło się kozactwo do wszystkich pokoi, wrzaskiem okazując swoją radość,

To bezwarunkowe posłuszeństwo, zadowolniło ich kapitana i Krapułowa.

Dla żołdaków wszystko było dobre; co zaś do spekulanta wyższej rangi, ten bez straty czasu pobiegł do szafy, w której dawne rodziny przechowywały kosztowne srebra.

Szafa i wielki kufer były próżne.

Parę tygodni przedtem, znajdowało się w nich złoto i srebro.

Zdobycz Pilardowa również okazała się nie wielką. Sam tylko pułkownik Liski był zadowolonym; raczej przypadek niż chciwość, zaprowadził go do sypialni Cezara, gdzie znalazł eleganckie pudełko z drzewa różanego z kompletnym zapasem perfum.

— Ba! rzekł sam do siebie Liski, na Syberii są mu one nieużyteczne, ja zaś będę miał pamiątkę.

I wziął je bez najmniejszego wyrzutu sumienia.

W Rosji, wziąć w podobny sposób, nie nazywa się kradzieżą.

Swinin niecierpliwił się czekając w salonie, gdzie stosownie do jego rozkazów, powinny być wszystkie przedmioty złote i srebrne złożone na stole.

(Ciąg Dalszy Nastąpi)

Głos Polonii z Cleveland i Okolicy

KORESPONDENCI:
Eugenia i Jerzy Stolarczyk
9421 Alexander Road
Cleveland, Ohio 44125
Telef. Area Code 216; 641-7528

Od Redakcji: — Gminy i Grupy Z.N.P., oraz Towarzystwa i Kluby Polonijne proszone są o przesyłanie wszelkich zawiadomień i wiadomości do Kroniki z Cleveland i okolicy wprost do korespondenta Dziennika Zw. pp. Eugenii i Jerzego Stolarczyk pod wyżej podany adres.

Ohio Straci Jedno Miejsce w Kongresie

Pomimo zwiększenia się zaludnienia w Ohio o przeszło 1 milion mieszkańców w przeciągu ostatniej dekady, stan Ohio straci jednego posła w Kongresie Stanów Zjednoczonych, ponieważ wzrost był za mały w porównaniu z innymi stanami.

Krajowy dyrektor cenzusu George Hay Brown powiedział — Ohio posiadając 10,730,200 ludności straci jedno z 24 miejsc w Kongresie z początkiem 1972 roku. Każdy kongresman ma reprezentować w przybliżeniu 470 tysięcy obywateli.

Jeżeli dojdzie do nakreślenia na prędce nowych granic dystryktów przez prawodawstwo stanowe opanowane przez republikanów, zagrożony będzie dystrykt 18 reprezentowany przez kongresmana Wayne L. Hays, demokratę. Hays jest seniorem wśród demokratów w Kongresie i reprezentuje około 390 tys. osób z powiatów: Belmont, Caroll, Columbiana, Harrison, Jefferson i większość pow. Tuscarawas. Są jeszcze inne spekulacje przypisywane republikanom w powiecie Cuyahoga. Chcą oni podobno pośpieszyć się z nakreśleniem nowych linii dystryktowych w ten sposób, by utrudnić kongresmanom — Wanikowi D-22 i Stokes D-21 wygranie ponownych wyborów.

Wszystkie te zmiany granic dystryktów planowane przez republikanów muszą być zrobione szybko zanim nowo wybrany guberantor John J. Gililgan — dem., obejmie urząd 11 stycznia 1971 roku.

Czy dojdzie do wytyczenia na prędce nowych linii dystryktów z korzyścią dla republikanów nie wiadomo. Jedno jest pewne, że "co nagle to po diable", wiedzą o tym niektórzy republikanie i sprzeciwiają się tej politycznej akcji swoich kolegów. W przyszłości podobnie mogą postąpić demokraci, by podstawić nogę republikanom. Rozsądniejsi sugerują dokładniejsze przestudiowanie zagadnienia, gwarantujące sprawiedliwe granice dystryktów z korzyścią dla obywateli przez nich zamieszkałych a nie tej czy innej partii.

Podwyżka Podatku

Rada Miejska w Cleveland zatwierdziła podwyżkę podatku od dochodu, lecz nie taką, jaką chciał burmistrz Stokes w listopadowych wyborach. Podwyżka podatków będzie podana do zatwierdzenia wyborców w lutym, podczas specjalnego głosowania. Rada Miejska proponuje podwyżkę o 0.6% na rok 1971 i 0.5% na rok 1972. Po zatwierdzeniu mieszkańcy Cleveland będą płacić 1.6% podatku od dochodu w roku 1971 i 1.5% w roku następnym.

EUGENIA i JERZY STOLARCZYK
Polski Program Radiowy
Założony w 1927 roku
WXEN
106.5 FM—Cleveland, Ohio
Środa i Piątek, 7:30 wiecz.
Niedziela, 10:30—11:30 rano

Instan Outfit!

She'll love this trio for school, weekends, sports.

INSTANT coat — just one flat piece in single and double crochet. Use knitting worsted for coat, beret, scarf. Pattern 7491: coat, sizes 2-10 incl.; scarf, beret all sizes.

FIFTY CENTS for each pattern — add 25 cents for each pattern for Air Mail and Special Handling. Send to Alice Brooks c/o Polish Daily Zgoda, Needlecraft Dept., Box 163 Old Chelsea Station, New York, N. Y. 10011. Print **Name, Address, Zip, Pattern Number.**

NEW 1971 Needlecraft Catalog — more Instant fashions, knits, crochets, quilts, embroidery gifts. 3 free patterns. 50c.

NEW Complete Instant Gift Book — over 100 gifts for all occasions, ages. Crochet, tie, dye, paint, decoupage knit, sew, quilt, weave — more. $1.00.

Complete Afghan Book — fashions, pillows, gifts, more! $1.00.

"16 Jiffy Rugs" Book. 50c.

"50 Instant Gifts" Book. 50c.

Book of **12 Prize Afghans.** 50c.

Quilt Book 1—16 patterns. 50c.

Museum Quilt Book 2 — patterns for 12 unique quilts. 50c. Book 3. **"Quilts for Today's Living".** 15 patterns. 50c.

Nowy Kieszonkowy SŁOWNIK Polsko-Angielski Angielsko-Polski

Cienki jak brzytwa a jednocześnie zasobny jak biblioteka — wygodny do kieszeni lub torebki.

ZAWIERA 30,000 HASEŁ (słów) i 270 stron druku. Posiada również polską wymowę.

ROZMIAR: długość 5½ cala szerokość 2½ c. grubość ¾ cala

Trwała oprawa z plastiku.

Cena $2.00

(wraz z przesyłką)

Zamówienia należy kierować

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 N. Milwaukee Avenue
Chicago, Ill. 60622

(Uwaga — za zaliczeniem pocztowym, C. O. D. książek nie wysyłamy).

Thrifty Gifts!

Save! Delight husband, son, father, friends with elegant, easy-to-make ties! Use remnants of silk, rayon, wool in paisley, prints, stripes. Hurry, send for Christmas!

Printed Pattern 4683: Ties 4" standard, 5" wide, ascot and bow tie included.

SEVENTY FIVE CENTS — for each pattern; add 25 cents for each Pattern for Air Mail and Special Handling.

Send to Anne Adams c/o POLISH DAILY ZGODA 10 Pattern Dept., 243 West 17th Street, New York, N. Y. 10011 Print **NAME, ADDRESS,** with **ZIP, SIZE** and **STYLE NUMBER.**

Dynamic, fashion changes in new Fall-Winter Pattern Catalog. Free Pattern Coupon. 50c INSTANT SEWING BOOK — cut, fit, sew modern way. $1.00 INSTANT FASHION BOOK — wardrobe planning secrets, flattery, accessory tips. $1.00.

Kącik Ligi Morskiej

Pisze Władysław Tomaszewski

Oddział Ster Wybrał Nowy Zarząd. — Zabawy, Posiedzenia Wyborcze Oddziałów L. M.

Na przedrocznym posiedzeniu Oddziału Ster odbytym 2 grudnia, załatwiono wszystkie sprawy programowe. Uchwalono dorocznym zwyczajem dać świąteczne ogłoszenie dla Dziennika Związkowego za sumę $15.00, podziękowano członkom i członkiniom za poparcie zabawy. Prezes Działowy w serdecznych słowach złożył życzenia Wesołych Świąt Bożego Narodzenia i szczęśliwego Nowego Roku 197-, poczym wybrano nowy zarząd na rok następny.

Do nowego zarządu wchodzą: Adolf Działowy, prezes; Michał Szady, wiceprezes; M. Prejnar, wiceprezeska; Zofia Kostalik, sekretarka fin.; Virginia Debosz, sekr. prot.; Józef Walong, skarbnik; Wł. Pula, komendant; K. Gunia, organizatorka; Chester Radwan, chorąży; Stanisław Maturlak, podchorąży i M. Pawlak. Do Rady Gospodarczej weszli: Michał Szady, Wład. Pula, i Czesław Radwan. Wybory przeprowadził prezes Adolf Działowy.

* * *

Oddział Ster Nr. 46 Ligi Mor. — składa podziękowanie naszym kupcom, towarzystwom i Polonii za poparcie naszej zabawy, wszystkim należy się staropolskie "Bóg Zapłać"!— Przewodniczącą zabawy była pani Weronika Siwek.

Z Oddziału Bridgeport Nr. 11 Ligi Morskiej

Posiedzenie przedwyborcze Oddziału Bridgeport nr. 11-ty L. M. — jakie miało się odbyć w ubiegłą niedzielę, 6 grudnia, nie odbyło się i zarząd na rok 1971 nie został wybrany.

Wobec tego zarząd zadecydował zwołać roczne posiedzenie i wybrać nowy zarząd i odbyć instalację. Podajemy więc do wiadomości członkom, aby zapamiętali niedzielę pierwszą miesiąca stycznia i przybyli na to posiedzenie, na którym będzie wybrany nowy zarząd. Prosimy uważać i czytać Dziennik Związkowy, w którym ukazują się wiadomości z Bridgeportu w środy, a we wtorki Kącik Ligi Morskiej.

Z Zebrania Rocznego

Oddziału Piłsudski Nr. 2 L. M.

Oddział Piłsudski nr. 2 L. M. —odbyło posiedzenie i wybory nowych urzędników w sobotę, 21 listopada. Wybory przeprowadziła — kol. Lucia Markowska. Przez aklamację wybrano ten sam zarząd na rok 1971, tę samą salę i ten sam dzień zebrań. Instalacja nowego zarządu odbędzie się 16go stycznia, w sobotę wieczorem. W grudniu nie będzie posiedzenia, z powodu świąt Bożego Narodzenia.

Prezes Teofil Jarosz składa życzenia świąteczne i noworoczne wszystkim kolegom i koleżankom. — Zofia Karwoska, sekr. prot.

Tradycje Bożego Narodzenia w Całym Świecie

Dzień Polski w Muzeum Wiedzy Będzie w Niedzielę, 13-go Grudnia

Obrządki i zwyczaje Bożego Narodzenia znajdą swój wyraz w dorocznym programie urządzanym w Muzeum Wiedzy i Przemysłu w Chicago, w okresie przypadającym przed wspomnianymi świętami.

W ramach tego programu obrazowującego zwyczaje i tradycje świąteczne różnych narodów świata, tak zwany: Dzień Polski odbędzie się w tę niedzielę, 13 grudnia, czyli w ostatni dzień 29 programu — "Christmas around the World".

W głównym audytorium Muzeum Wiedzy urządzone zostaną sceny religijne: żłóbek, choinka, śpiewanie melodyjnych kolęd, dla zademonstrowania, jak ludność Polski obchodzi to tradycyjne największe święto rodzinne. Występy w niedzielę, 13 grudnia, w ramach Dnia Polskiego odbędą się w godzinach 2, 3:30 i 5-ta popołudniu, oraz o godz. 7:30 wieczorem.

Jedną z atrakcji stanowić będzie pokaz choinki polskiej przystrojonej w tym roku ozdobami sporządzonymi z pustych skorup jaj według zwyczajów panujących w rejonie Sochaczewa, w zachodniej części Mazowsza. W dodatku do wielu atrakcji, wieczorem można będzie spróbować tradycyjnych potraw polskich podawanych na wigilię i w okresie Świąt. Potrawy polskie będzie można nabyć w restauracyjnych salach Muzeum Wiedzy, począwszy od 5 popołudniu do 8-ej wieczorem.

Cały program Dnia Polskiego i innych narodowości został przygotowany dzięki współpracy Mutual Aid Society pod osobistymi dyrektywami p. Stefanii Gondek, mieszkającej pnr. 21 Second Ave., w Downers Grove, Illinois.

Piękna panorama udekorowanych choinek różnych narodów świata pozostanie w rotundzie Muzeum aż do dnia 3 stycznia włącznie a chóralnych kolęd będzie można posłuchać codziennie o godzinie 10:30 rano, o 12-ej w południe i o 1-ej popołudniu, w zwyczajne dni, tylko do środy, 23 grudnia włącznie.

Wstep do Muzeum na — "Christmas around the World" — jest bezpłatny.

Wędrująca Pustynia

Wielka pustynia Afryki posuwa się krok po kroku na północ, pożerając ziemie uprawne i oazy. Ilość wody maleje, egzystencja ludzka staje się coraz trudniejsza. I nie klimat jest tego wyłącznym sprawcą, lecz także działalność człowieka. Wandalowie i Arabowie zniszczyli kartagińskie i rzymskie kanały, zbiorniki i akwedukty. Akcja destrukcyjna trwa nadal: koczujący Beduini wyrywają ocalałe jeszcze drzewa i zarośla, bo brak im materiałów opałowych, resztę zjadają kozły.

Wszystko, co zdołało przetrwać, stosuje najprzemyślniejsze metody samoobrony przed śmiercią z pragnienia, z głodu, z upału. Na terytorium równym niemal obszarowi Stanów Zjednoczonych żyje zaledwie około półtora miliona nomadów.

Nic dziwnego, że gdzieś tutaj — zapewne trawiony tęsknotą — konsul amerykański, Payne, napisał w połowie ubiegłego stulecia sławną pieśń "Home, sweet home".

• KUPUJCIE W SKŁADACH • KTÓRE OGŁASZAJĄ SIĘ W DZIENNIKU ZWIAZKOWYM

UWAGA CZYTELNICY W CHICAGO

Szybkość! Punktualność! Wygoda!

oto trzy zasady, jakimi się kierujemy w stosunku do

NASZYCH CZYTELNIKÓW

W myśl naszego hasła — czy chcecie

By Chłopiec Przynosił Wam DZIENNIK ZWIAZKOWY DO DOMU?

Nie będziecie się już więcej kłopotać z kupowaniem gazety. Znajdziecie ją zawsze na Waszym gościnnym progu.

Jeżeli chcecie mieć tę wygodę — wystarczy wypełnić Kupon zamieszczony poniżej i przesłać go na adres:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 N. Milwaukee Ave. Chicago, Ill. 60622

UWAGA!

Dziennik Związkowy przez chłopca dostarczymy OSOBOM KTÓRE ZAMIESZKUJĄ DZIELNICE MIASTA OBSŁUGIWANE PRZEZ NASZE AGENCJE.

KUPON

Zamawiam niniejszym Dziennik Związkowy, który prosze doręczać mi do domu sześć razy w tygodniu, a za który obowiązuje się płacić chłopcu regularnie.

Numer domu..... Nazwa ulicy..... Piętro.....

Numer Telefonu .....

Miasto..... Zone..... Stan.....

Podpis zamawiającego.....

"TO NAJPIĘKNIEJSZY PREZENT świąteczny o jakim mogłam marzyć" powiedziała Barbara Cross, żona brytyjskiego dyplomaty zwolnionego niedawno przez kanadyjskich separatystów z Quebec'u. James Cross został uprowadzony przez terrorystów przeszło 2 miesiące temu i do ostatniej chwili jego życie było w niebezpieczeństwie. Na zdjęciu: pani Cross w Berlinie, Szwajcaria, po otrzymaniu wiadomości o uwolnieniu męża (u góry w rogu).

Kalendarzyk Posiedzeń

Wtorek, 8 Grudnia

Tow. Zwycięstwo, Gr. 3152 ZNP — odbędzie swe przedroczne posiedzenie we wtorek, 8 grudnia, w dolnej sali Domu Weteranów AP. 1239 N. Wood ul. Początek o godz. 8-ej wieczorem. Ponieważ na tym posiedzeniu ustępująca administracja złoży sprawozdanie za minioną kadencję, oraz odbędą się wybory nowej, na okres 1971 r., jak również zostanie ustalony plan pracy. Obecność każdego członka dbającego o rozwój swojej organizacji, jest obowiązkowa. — Wacław Doktorski, prezes; Witold Raginia, sekr. prot.

Środa, 9 Grudnia

Tow. Wolność, Grupa 1776 ZNP odbędzie swe posiedzenie w środę, 9 grudnia, o godz. 8-ej wieczorem, w sali Sokolni, pnr. 1062 N. Ashland ave. Prosimy członków i członkinie o liczne przybycie, gdyż będą przeprowadzone wybory naszych urzędników na rok 1971 i są inne nadto ważne sprawy do załatwienia.

J. Krawczyk, prezeska; J. Serak, sekr. prot.; B. Pawłowska, koresp.

Tow. Tad. Kościuszki, Grupa 843 ZNP odbędzie swoje posiedzenie w środę, 9 grudnia, o godz. 7:30 wieczorem, w sali pnr. 3024 N. Laramie ave., wejście od ulicy Nelson. Członkowie proszeni są o liczne przybycie, gdyż odbędą się wybory nowego zarządu na rok 1970.

J. Marolewski, prezes; Józef Kowalczyk, sekr. fin.

Tow. Żychlińskiego "Gdynia" Grupa 2404 ZNP zawiadamia, że miesięczne zebranie Grupy połączone z wyborami i instalacją nowego zarządu odbędzie się w środę, 9 grudnia, o godz. 7:30 wiecz. w sali parafii św. Władysława przy Long i Henderson. Będzie krótki program — oraz bufet. Prosimy członków i sympatyków o liczny udział. — P. Toczyłowski, prezes; J. Woynowski, sekr. prot.

Klub Żukowice Stare zawiadamia członków, — że posiedzenie przedroczne Klubu odbędzie się w środę, 9 grudnia, w sali p. Moskala pnr 831 N. Ashland Ave. Początek o godz. 7:30 wieczorem. Są b. ważne sprawy do załatwienia m. inn. wybór urzędników na 1971 rok, a także wybór sali na posiedzenia Klubu. Kilku członków takich spraw nie załatwi. Mamy także wiadomość i z naszej wioski i są sprawy klubowe do omówienia. — Za zarząd: Stanisław Kocoł, prezes; Florence Daniel, sekr. prot.

Czwartek, 10 Grudnia

Tow. Rzemieślników Polskich, Grupa 127 ZNP — odbędzie swe przedroczne i wyborcze posiedzenie w czwartek, 10 grudnia o godzinie 7 wieczorem, w sali skarbnika ZNP Ed Moskala, pnr 5639 N. Milwaukee Ave. Zarząd Tow. usilnie prosi wszystkich członków i członkinie o liczny udział, gdyż są do załatwienia b. ważne sprawy t.j. wybory zarządu Towarzystwa na rok 1971. Jest nadto wiele innych ważnych spraw. — Za zarząd — Stanisław Woźniak, prezes; Karol Wojtowicz, sekr. prot.

Piątek, 11 Grudnia

Tow. Tysiąc Walecznych Grupa 877 ZNP odbędzie swe przedroczne posiedzenie w piątek, 11 grudnia, w sali Lo Rayne Chateau, 5925 W. Diversey Ave., o godz. 7:30 wieczorem. Uprzejmie prosimy członków o przybycie ponieważ odbędą się wybory urzędników Grupy na rok 1971. — Antoni Krukar, prezes; Stanisława Krukar, sekr. prot.

Klub Wolnych Przyjaciół swe posiedzenie roczne i wyborcze odbędzie w drugi piątek miesiąca t.j. 11 grudnia. W czasie zebrania odbędą się wybory urzędników. Wszyscy członkowie są proszeni o przybycie, o godz. 8-ej wieczorem, do sali Lucky Stop, 1805 W. Division ul. — Józef Matuga, prezes; Maria Filip, sekr. prot.

Zebranie wyborcze Tow. im. Agatona Gillera-Tomasza Zana Grupa 170 ZNP odbędzie się w piątek, 11 grudnia, w sali posiedzeń KPA na Stan Illinois, pnr 1838 W. Division ul., o godz. 8-ej wieczorem. Zarząd prosi wszystkie członkinie i członków o niezawodne i punktualne przybycie. Dr Edward Różański, prezes; Wilhelm S. Zaleski, sekretarz.

Sobota, 12 Grudnia

Zarząd Klubu Łodzian i Przyjaciół zawiadamia swych członków, że posiedzenie Klubu i wybory nowego zarządu odbędą się w sobotę, 12-go grudnia, o godz. 7-ej wieczorem w lokalu pnr 1122 N. Milwaukee Ave. Prosimy członków o liczne przybycie. Za zarząd: Romuald Bilek, prezes; Władysława Augustyn, sekr.

Zebranie Polsko-Am. Klubu Społecznego

Polsko Amerykański Klub Społeczny na Town of Lake odbędzie swe przedroczne posiedzenie w czwartek, dnia 10 grudnia, w sali posiedzeń w Rainbow Gardens, pnr 1425 W. 51-sza ulica. Początek o godz. 7:30 wieczorem, punktualnie. Są ważne sprawy do załatwienia m.inn. wybór nowej administracji na rok 1971. — Konstanty Gruchot, prezes; Apolonia Gruchot, korespondentka.

Poważne Braki Gospodarki Polskiej

Londyn, (DP) — Szef gospodarki polskiej z ramienia politbiura, Jaszczuk, dokonał oceny wyników prowizorycznych planu 5-letniego, który dobiega końca.

Dochód narodowy wzrósł o ok. 6%, a produkcja przemysłowa o 8,5%.

Polepszyła się — stwierdził Jaszczuk - struktura produkcji z nieco większym naciskiem na produkcję przemysłu lekkiego i konsumpcyjnego w porównaniu z produkcją przemysłu ciężkiego.

Ilościowo sytuacja wygląda pomyślnie, ale Jaszczuk nie ukrywał, że są poważne niedociągnięcia. Koszt produkcji przekroczył znacznie planowane wskaźniki. Wydajność pracy "nie wzrosła niestety" proporcjonalnie do wzrostu produkcji. Wskaźnik wzrostu wydajności pracy "pogorszył się" w porównaniu z poprzednim planem 5-letnim.

Kazimierz Wiehler

"NATO"

Na to jest "NATO",
żeby nie było tak, jak jest
w "NATO" . . .

Zgubny Plon Ogłupiającej Centralizacji

Londyn, (DP) — Trwająca w Polsce od wielu tygodni t. zw. kampania sprawozdawczo-wyborcza, która ma doprowadzić z początkiem przyszłego roku do "wyborów" do władz partyjnych — koncentruje się na badaniu jak pisze "Trybuna Ludu' — podstaw ideowo-politycznych poszczególnych członków partii i pracy podstawowych organizacji partyjnych.

Innymi słowy kontynuuje się czystkę, a jednocześnie próbuje się przełamać wśród komunistów tzw. "postawy konserwatywne".

Idzie o to, że w kontekście niezbędnych reform gospodarczych szuka się na gwałt ludzi, którzy nie obawialiby się podejmowania decyzji na szczeblach lokalnych, zwłaszcza w administracji gospodarczej; którzy nie stroniliby od przyjęcia na siebie odpowiedzialności za podjęte decyzje.

Poszukiwanie rozpaczliwe, bo po z górą 25 latach rygorystycznego centralnego planowania i przerzucania decyzji na ministerstwa, czy komisję planowania, na szczeblach lokalnych istnieje strach przed konsekwencjami skromnej nawet decentralizacji.

Strach przed utratą posad, strach przed tym, czy "władze" nie zlikwidują dyrektora fabryki na przykład za błędną decyzję.

Poza tym w ostatnich dwóch latach wiele instrukcji KC i uchwał sesji plenarnych szło po prostu do szuflady. Na szczeblach zakładów pracy, czy lokalnych organizacji partyjnych niewielu przejmowało się nimi i w rezulatcie realizacja tych instrukcji była w praktyce znikoma.

Musimy więc — pisze "Trybuna Ludu" — oceniać poszczególne jednostki pod kątem widzenia ich zaangażowania "w stosunku do linii partii" i pod kątem ich "zaangażowania ideologicznego".

Trudność polega na tym że "linia partii" zmieniła się w ciągu ostatnich lat drastycznie i wielokrotnie. W tych warunkach "jednostka" nie jest pewna, co w tej chwili stanowi linię partii, a nawet, jeżeli jest pewna "w tej chwili", to nie ma gwarancji, że za kilka miesięcy obecna "linia", będzie uważana za "odchylenie".

Skutki Ubicia Przez Senat Ustawy o SST

Seattle, Wash. (UPI) — Na wiadomość o odrzuceniu przez Senat projektu ustawy o rozwoju samolotu ponaddźwiękowego około 4,800 inżynierów straciło pracę w samym Washington. Tak oznajmił H. W. Withington, rzecznik korporacji Boeing Co., produkującej samoloty ponaddźwięwe.

Problem rozwoju transportu ponaddźwiękowego, jest problemem długodystansowym, tymczasem Washington myśli i planuje okresami krótko-terminowymi — powiedział Withington. W ostatnich latach korporacja Boeing straciła kilka ofert rządowych w rezultacie zredukowała załogi pracy w swych fabrykach w rejonie Seattle, w stanie Washington, z 105,000 do 45,000 pracowników.

Withington powiedział, że program SST zatrudnia ostatnio 33,000 pracowników w 30 stanach. Gdyby program SST został uchwalony przez Kongres to otwarłby zajęcie dla nowych 150,000 pracowników — powiedział Whitington.

Wstrzymanie dalszego rozwoju SST przez Senat oznacza stratę dla rządu $1 biliona w następnym 20-leciu — a $7 bilionów w stanowych i lokalnych podatkach, $10 bilionów w eksporcie produkcji, jaką był program SST rozwinął, oraz $20 bilionów w korzystnej równowadze złota — powiedział Withington.

Badania naukowe nie wykazały dotąd, żeby transport ponaddźwiękowy był "hazardem dla środowisk". Samoloty wojskowe latają z szybkością ponaddźwiękową od 15 lat.

Senat zatrzymał program SST tylko w Ameryce. Inne kraje będą go rozwijać — ostrzegł Whitington.

Popierajcie Tych, Którzy Ogłaszają Się w Dzien. Związkowym

Odwiedziny u Narodu Polskiego

(DP) — Premier Francji Jacques Chaban-Delmas w towarzystwie ministra spraw zagranicznych Maurice Schumanna i licznej delegacji, spędził w Warszawie czwartek i piątek ubiegłego tygodnia, a ub. sobotę w Krakowie i Oświęcimiu. Formalnie wizyta francuska wchodzi w ramy periodycznych konsultacji, postanowionych podczas bytności Cyrankiewicza w Paryżu w 1965 roku.

Taki był urzędowy powód wizyty. W intencji swej, jak sądzimy, były to odwiedziny milczącego narodu polskiego przez Francję.

Wprawdzie sposobności do zetknięcia się gości ze społeczeństwem było mało. Reżym widocznie troszczył się o to, aby obracali się oni przeważnie w sferze urzędowych i partyjnych osobistości. Program dwóch dni w Warszawie był przeładowany ("maraton" — napisali dziennikarze francuscy) i wykonany błyskawicznie.

Ale warszawiacy i krakowianie witali gości, gdzie mogli, tłumnie i serdecznie. Goście francuscy wiedzą równie dobrze jak my, jaki jest rodowód rządzącej w Polsce grupy i komu ona zawdzięcza sprawowanie władzy, a nawet samo istnienie na polskiej ziemi.

Jednak, zgodnie z prawem i zwyczajami międzynarodowymi, nie mogą inne państwa w swoich stosunkach z narodem polskim uniknąć pośrednictwa tych narzuconych rządów. W sprawach interesujących reżym i ich moskiewskich mocodawców, goście francuscy byli wstrzemięźliwi i nie angażowali się w żadne obietnice (konferencja bezpieczeństwa Europy). Natomiast wyraźnie i pozytywnie określili swoje stanowisko w sprawach interesujących bezpośrednio naród polski: granic zachodnich, wzajemnego nauczania języków i wymiany dóbr kulturalnych.

Wizyta francuska była niezawodnie adresowana do narodu polskiego. On jest bowiem na swoim gruncie czynnikiem stałym i trwałym. Rządy nie posiadające jego uznania i poparcia i czerpiące swe uprawnienia z woli obcej, są czynnikiem zależnym, niepewnym i nietrwałym.

Lepiej niż przemówienia bankietowe wyraża stosunek Francji do Polski kilka zdań z artykułu w "Le Monde," mającego charakter wypowiedzi półoficjalnej:

"Już gen. de Gaulle postawił ten kraj (Polskę) w pierwszym rzędzie tych członków bloku wschodniego, których odwiedził po swojej triumfalnej podróży po Związku Sowieckim. Zresztą, od niepamiętnych czasów Francuzi odczuwają szczególną predylekcję do narodu polskiego, ugruntowaną na sympatii i interesie. Chaban-Delmas nazwał dopiero co Polskę przyjaciółką na zawsze."

My, Polacy na emigracji, jesteśmy częścią narodu polskiego, wprawdzie na obcej ziemi, ale korzystającą z bezcennych swobód osobistych i obywatelskich. Tych swobód, których większości narodu polskiego w jego własnym kraju "jego" rząd odmówił.

Nie mamy ani zakneblowanych ust, ani cenzurowanych piór, jak nasi rodacy w Kraju. Nie ciąży na nas ani zakaz wyjazdów dokąd się nam spodoba, ani zakaz zrzeszania się w naszych narodowych celach. Korzystamy z tej swobody, by wyrazić wdzięczność za słowa i czyny przyjaźni i sympatii, skierowane i do nas, jako części narodu polskiego, przez najwyższych przedstawicieli Francji.

Profesorowie Kierowcami Buldozerów w Czechosłowacji

Londyn (DP) — Jak wynika z przemyconych z Pragi do Szwajcarii listów setki pozbawionych pracy postępowych czechosłowackich naukowców są zmuszone zarabiać na życie różnymi robotami fizycznymi, często ciężkimi i trudnymi jak np. jako kierowcy buldozerów.

Nadawcami przemyconych listów są b. rektor partyjnej akademii politycznej Milan Huebl i prof. Jan Mlynarik. Listy te dostały się do dzienników szwajcarskich. Eksperci orzekli że ich autentyczność nie budzi najmniejszej wątpliwości.

Dr. Huebl podał że 75 osób tj. więcej niż połowa personelu naukowego partyjnej akademii politycznej zostało zwolnionych lub zmuszonych do podania się do dymisji. Żadnemu z nich nie pozwolono na dalsze prace badawcze.

Historyk prof. Jan Kren został z łaski zatrudniony w instytucie geologicznym gdzie jego funkcje polegają na mierzeniu poziomu wody, co mógłby robić nawet analfabeta.

Inny naukowiec Michal Reimann, którego ojciec Pavel był jednym z założycieli partii komunistycznej w Czechosłowacji, jest całkowice bezbronny i próbuje się utrzymać ze sporadycznych przekładów z języków obcych.

Prof. Miroslav Kral i prof. Venek Silhan, poprzednio wykładowcy w akademii partyjnej, pracują jako kierowcy buldozerów. Prof. Francisek Janaczek jest magazynierem w składach towarowych.

Prawie wszyscy historycy zwolnieni w liczbie 40 z instytutu historii socjalizmu pracują jako fizyczni robotnicy, przeważnie w kotłowniach centralnego ogrzewania różnych budynków.

Prof. Huebl zaznaczył w swym liście, że podaje tylko nieliczne przykłady i że w sumie setki naukowców cierpi podobne prześladowania i upokorzenia.

Dr. Milan Huebl został pozbawiony pracy w dniu 1 lipca br. Nie przyznano mu nawet zasiłku bezrobocia ani literackiego stypendium do którego miał wszelkie prawa. Żadnej pracy nie otrzymał, bo znalazł się na czarnej liście.

Mini-Parasolki z Łodzi

Łódź — Największa w Polsce fabryka parasolek w Łodzi rozpoczęła produkcję składanych mini-parasolek typu japońskiego. Dzięki zastosowaniu odmiennej techniki składania, parasolki te są o 4 cm krótsze od najmniejszych, znajdujących się obecnie w sprzedaży, NRD-owskich, a także znacznie lżejsze. Mieszczą się z łatwością w każdej torebce damskiej.

Rośnie Ilość Pielgrzymów Do Ziemi Świętej

Jerozolima (DP) — Izraelskie biura turystyczne spodziewają się w okresie Bożego Narodzenia ok. 30,000 pielgrzymów w świętych miejscach w Jerozolimie i okolicy, 5,000 więcej niż w r. ub.

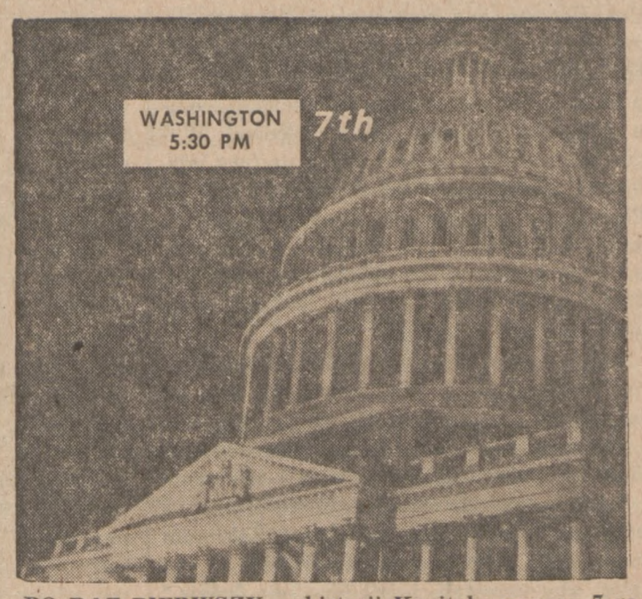

PO RAZ PIERWSZY w historii Kapitolu w nocy 7-go grudnia 1941 wszystkie światła w gmachu jak i iluminacje pogaszono. Dookoła rozstawiono straże. Wypowiedzenie wojny Japonii było już tylko formalnością, której stało się zadość następnego dnia.

Dziennik Związkowy
POLISH DAILY ZGODA
Second-Class Postage Paid
At Chicago, Illinois
Published Daily except Sundays by

ALLIANCE PRINTERS
AND PUBLISHERS, Inc.
1201 Milwaukee Avenue
Chicago, Illinois 60622

WYSYŁANY PRZEZ POCZTĘ W CHICAGO I W KANADZIE

Codzienne i Sobotnie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr)	$26.00	Rocznie (1 yr.)	$8.00
Półrocz. (6 mos.)	15.00	Półrocz. (6 mos.)	5.50
Kwartał (3 mos.)	8.50	Kwartał (3 mos.)	3.25
Miesięcz. (1 mo.)	4.00		

WYSYŁANY PRZEZ POCZTĘ POZA GRANICE CHICAGO W U.S.

Codzienne i Sobotnie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$25.00	Rocznie (1 yr.)	$8.00
Półrocz. (6 mos.)	13.50	Półrocz. (6 mos.)	5.50
Kwartał (3 mos.)	8.00	Kwartał (3 mos.)	3.25
Miesięcz. (1 mo.)	4.00		

CODZIENNE (bez soboty)

Chicago - Kanada		Poza Granice Chicago	
Rocznie (1 yr.)	$18.00	Rocznie (1 yr.)	$17.00
Półrocz. (6 mos.)	11.00	Półrocz. (6 mos.)	10.00
Kwartał (3 mos.)	6.50	Kwartał (3 mos.)	6.00
Miesięcz. (1 mo.)	3.00	Miesięcz. (1 mo.)	2.50

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Sobotnie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$34.00	Rocznie (1 yr.)	$10.50
Półrocz. (6 mos.)	20.00	Półrocz. (6 mos.)	7.50
Kwartał (3 mos.)	12.00	Kwartał (3 mos.)	4.50

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Codziennie (Single Daily Copy) 15c
W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Sobotni (Single Saturday Copy) 20c

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny
JÓZEF H. GAJDA, Zarządca

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano
BRunswick 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRunswick 8-8700
Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

Nierówności Social Security

Kongres Stanów Zjednoczonych rozpatruje obecnie projekt podwyższenia podstawy wymiaru dla potrąceń na Social Security oraz projekt podwyższenia wysokości samych potrąceń.

W uzupełnieniu tych projektów, kongresman Crane (R.-Ill) wniósł niedawno projekt ustawy, która usunęłaby szereg istniejących ograniczeń. Do tych ograniczeń należą w pierwszym rzędzie dotychczasowe przepisy, według których osoba w wieku 65 lat nie otrzymuje emerytury z Social Security, jeżeli ma dochód roczny z pracy zarobkowej ponad 1,680 dolarów. W tym samym czasie jednak potrąca się jej wpłaty do Funduszu Social Security oraz podatek dochodowy. Wydaje się, że projekt zmiany ustawowej jest próbą słusznego usunięcia istniejących nierówności.

Dochód z takich źródeł jak dywidendy, procenty i przyrost kapitału nie pozbawia osobę ponad 65 lat prawa do otrzymywania emerytury z Social Security, wolnej od podatku dochodowego.

Dlaczego dochód z pracy zarobkowej ponad określone maximum ma pozbawić odbiorcę Social Security jego emerytury?

Wydaje się, że jest on i tak zbytnio obciążony, ponieważ nie tylko nie otrzymuje emerytury, ale w dalszym ciągu potrąca mu się na wpłaty do Social Security i podatek dochodowy.

Ponadto, dlaczego nie ma on otrzymać emerytury, która mu się należy po wielu latach wysługi i świadczeń i dlaczego za jego przedsiębiorczość i chęć do pracy po wieku emerytalnym, musi on żyć poddany niewspółmiernie dotkliwym obostrzeniom?

Pod rządami obecnego ustawodawstwa, osoba powyżej 65 lat jeśli chce lub może sobie na to pozwolić, aby nie pracować, otrzymuje swoją miesięczną emeryturę i nie płaci żadnego podatku. Ale osoba, która chce lub musi pracować bardzo obniża swoją szansę do osiągnięcia korzyści ze swoich dalszych wpłat do Funduszu Social Security, ponieważ te korzyści kończą się z chwilą śmierci. Ufamy, że Kongres Stanów Zjednoczonych, w związku z nadchodzącą debatą nad reformą ubezpieczeń społecznych, poświęci tej sprawie specjalną uwagę.

Prawdziwy Zabójca

Kenneth Minard z Tinley Park był dobrym synem i bratem. Dwa lata temu skończył średnią szkołę i zaczął uczęszczać do kolegium. Chciał zostać nauczycielem. Miał 20 lat i życie zdawało się stać przed nim otworem. Ale Kenneth Minard był narkomanem. Heroina jest kosztowna i Kenneth zaczął szybko staczać się w dół. W kwietniu tego roku został aresztowany przez policję za kradzież większej sumy pieniężnej z biura dziennika w Joliet, gdzie pracował. Wykonanie wyroku zawieszono mu na trzy lata. Minard zaczął opuszczać się coraz bardziej. Włóczył się bez celu po ulicach. Wpadł w złe towarzystwo. Ciągle brakowało pieniędzy na "biały proszek," bez którego nie mógł żyć. Kiedy go zabrakło, Minard wybrał drogę którą uważał za jedyną.

Policja znalazła go nieżywego z przestrzeloną skronią. Obok leżał rewolwer, igła do zastrzyków heroiny i krótki pożegnalny list.

"Do wszystkich, których to może dotyczyć. Niech przykład mojego nałogu i używania heroiny będzie ostrzeżeniem przed czymś, co łatwo zacząć, ale trudno zakończyć. Zaklinam wszystkich, którym grozi wpadnięcie w ten nałóg, aby przestali, jeżeli im życie drogie."

Cztery tygodnie temu, inny młody chłopiec z Joliet, Percy Pilon zakończył podobnie rewolwerowym strzałem beznadziejne i okrutne życie narkomana. **"Zrujnowałem całe swoje życie bezpowrotnie i nie ma dla mnie wyjścia."**

Jakże często głosy ostrzeżenia przed zgubą narkotyku, od zrozpaczonych rodziców i zaniepokojonego społeczeństwa trafiają, niestety, w pustkę. Jakże często troska o zdrowie i życie młodego pokolenia jest kwitowana jako niezrozumienie dla nowej kultury i nowego stylu życia młodzieży, która jest sama dla siebie wyrocznią. Może tych parę pożegnalnych słów młodego Kennetha trafi mocniej i szybciej do umysłów, niż jakiekolwiek inne słowa. Ponieważ te słowa są nietylko smutnym osobistym testamentem człowieka, ale orędziem dla wszystkich, których niszczy nałóg narkotyków. Biedni więźniowie marijuany, LSD, haszyszy, kokainy i heroiny.

Rewolwer i igła do zastrzyków heroiny. Co z nich było **prawdziwym** zabójcą młodego życia?

Zwrot Na Prawo

Dziesiątki tysięcy młodych ludzi zapowiadało po interwencji w Kambodży i po zabiciu studentów na uniwersytecie stanowym Kent, że udzieli przy wyborach pełnego poparcia kandydatom - pacyfistom. Stało się inaczej. Doszło do tego, że jednym z najsilniej popieranych przez młodzież kandydatów był konserwatysta Buckley z New Yorku, ubiegający się o reelekcję do Senatu. Organizacja młodzieżowa, która go poparła, zmobilizowała 5,000 ochotników. Gdy wieczór po wyborach tryumfujący Buckley pojawił się wśród tłumu swych zwolenników, było tam kilka starszych osób w morzu młodych twarzy.

Buckley nie był jedynym konserwatystą, którego poparła młodzież. W Kalifornii 6,000 studentów poparło sen. Murphy'ego. W Michigan prawicowa młodzież dała niemal zwycięstwo nad Romney'em politycznie nieznanemu Huberowi w prawyborach do Senatu.

Wszystkie te fakty dowodzą obudzenia się ideologii konserwatywnej w amerykańskich kolegiach. W dużej mierze jest to reakcja na ekscesy radykałów. Na uniwersytecie w Wisconsin w Madison, przez który przeszła fala zamachów bombowych, zaczęto wydawać tygodnik "Badger Herald" przeciw bojowemu, lewicowemu "Daily Cardinal". Grupa pracowników pierwszego z tych tygodników wzrosła w krótkim czasie z 6 na 50. Na uniwersytecie w Texas również zaczął wychodzić prawicowy tygodnik. W Princeton konserwatyści zdobyli kilkanaście miejsc w Radzie Studentów, a grupa zamożnych absolwentów utworzyła organizację na rzecz "silnej Ameryki", która angażuje mówców i kolportuje czasopisma przeciw propagandzie radykałów.

Liczbę zorganizowanych konserwatywnych studentów oblicza się na 50,000, co oznacza wzrost o 20,000 w ostatnich dwóch latach.

Choć ruch ten jest zjawiskiem bardzo charakterystycznym, nie należy jednak przypisywać mu większej dynamiki. Większość obserwatorów twierdzi, że młodzież na uniwersytetach, tak lewicowa jak prawicowa, jest rozczarowana i zmęczona akcją polityczną. Jedno jest faktem: przypisywanie całej młodzieży tendencji lewicowych jest błędem.

INNI PISZĄ:

Co z Mao Tse-Tungiem?

GWIAZDA POLARNA — Polityka zagraniczna Chin komunistycznych bierze rozbrat z linią Mao. Świadczy o tym wyraźnie zwłaszcza stanowisko Pekinu wobec Moskwy. Wojskowi, a więc ludzie rządzący obecnie Chinami, opowiadają się za "obroną od północy i natarciem ku południowi." W przemówieniu Breżniewa na czerwcowej sesji Najwyższego Sowietu znalazło się zdanie: "Mimo, że w dziedzinie teorii i praktyki politycznej nadal zwalczamy kierownictwo partyjne Chin Ludowych, dążeniem naszym jest poprawa stosunków łączących oba państwa." Innymi słowy — partia to partia, a państwo to państwo. Między tymi pojęciami należy przeprowadzić wyraźną granicę i odłożywszy na bok różnice dzielące "bratnie partie" zająć się przede wszystkim normalizacją stosunków międzypaństwowych. Taki przynajmniej jest zamiar Związku Sowieckiego od czasu rozmowy Kosygina z Czou En-laiem 11 września ubiegłego roku.

Dnia 22 kwietnia b.r. Mao opublikował długi artykuł pod tytułem: "Leninizm czy socjalimperializm," a w nim gwałtownie zaatakował Związek Sowiecki. Kampania antysowiecka osiągnęła w nim punkt szczytowy. Kiedy w miesiąc później 20 maja, Mao wystąpił z deklaracją antyamerykańską, nie było w niej obelg pod adresem Moskwy. Nasuwa się pytanie, czy zrobił to z własnej woli, czy też musiał tak uczynić?

Zmiana linii postępowania w łonie partii komunistycznej Chin jest z całą pewnością sprzeczna z osobistymi pragnieniami Mao Tse-tunga. Odprężenie nie przedstawia dla niego dużą presję, skoro musi tolerować taką zmianę. Nie chcąc, aby go właśni towarzysze ubiegli, Mao zdecydował się sam przejąć inicjatywę. W artykule z 20 maja atakował już tylko imperializm amerykański, ani słowem nie wspomniawszy o "rewizjonistach sowieckich." W następnych tygodniach wielokrotnie podejmował delegacje zagraniczne, jak gdyby chciał przez to powiedzieć: "Ja, wielki przewodniczący, ciągle jeszcze trzymam władzę w swych rękach i nikt nie wywiera na mnie żadnego nacisku."

NASZ KALEJDOOSKOP
POD REDAKCJĄ WIESŁAWA BIELIŃSKIEGO
OMAWIA OSTATNIE FAKTY I ZDARZENIA Z DZIEDZINY POLITYKI, KULTURY, WIEDZY, HISTORII, I PROBLEMÓW SPOŁECZNYCH

Czy Pokonamy Raka? (2) — Obecnie Już Co Trzeci Chory Na Raka Zostaje Wyleczony. — Szansa Wyleczenia Zależy Od Wczesnego Wykrycia Choroby. — Ile Nas Jest Polonii Na Świecie? — Pogwarki z Czytelnikami

Poniżej zamieszczam dokończenie ciekawego artykułu Zdzisława Zwoźniaka na temat ostatnich osiągnięć na polu zwalczania raka.

Sprawa okazała się jednak nie taka prosta do wyjaśnienia. Gdyby rak był chorobą wirusową, byłby zaraźliwy. Wszystkie poznane dotychczas wirusy (a jest ich ponad 500) są przecież zaraźliwe. Tymczasem nie stwierdzono dotychczas zarażenia się od chorego na raka. W ogóle teoria wirusowa — choć posiadająca wśród uczonych najwięcej zwolenników — obfituje w liczne zagadki, niewiadome i znaki zapytania.

A jednak — właśnie ta teoria zyskała na ostatnim Międzynarodowym Kongresie Przeciwrakowym w Houston największą aprobatę uczonych. Stwierdzili oni, że — choć wszystkie dotychczasowe teorie należy brać poważnie pod uwagę, to jednak teoria wirusowa tłumaczy powstawanie raka najpełniej. Wirus, a właściwie wiele różnych wirusów, to sprawca czy sprawcy raka nr 1. Wirus jednak inny w swoim charakterze i swoich obyczajach rozwijający się, aktywizujący, wszczynający swą akcję w specjalnych warunkach, pod wpływem różnych czynników wewnętrznych lub zewnętrznych. Wirus — jeszcze bliżej nie znany.

Na czym polega jego odmienność od poznanych dotychczas?

Normalny wirus, ten z licznej kategorii wywołujących choroby zakaźne, jest pasożytem. Po wniknięciu do komórki człowieka, żyje jej substancjami, rozrasta się, mnoży i niszczy komórkę-żywicielkę. Wirus rakowy zachowuje się inaczej. Po wniknięciu do komórki — może w niej trwać przez dłuższy czas w uśpieniu. Uaktywnia się w specjalnych okolicznościach. Tymi okolicznościami mogą być... zaburzenia hormonalne w organiźmie, zaburzenia w przemianie materii, zatrucia chemiczne, działanie promieni słonecznych lub rentgenowskich, urazy mechaniczne, ewentualnie cały splot tych substancji lub czynników. Wirus wnika wówczas do jądra komórkowego, atakuje substancję genetyczną, łączy się z nią, zmienia jej charakter, wywołuje mutację, zakłóca jej proces reprodukcyjny. Komórka rozmnaża się w tempie przyspieszonym, ale rozmnażając się powiela siebie — już zmienioną, nienormalną. Nie ginie, lecz szybko się dzieli. Tworzy w organizmie nową tkankę, właśnie — raka.

Teoria ta — będąca właściwie połączeniem wszystkich dotychczasowych — wyjaśnia wreszcie przyczyny i mechanizm powstawania „plagi naszych czasów". Czy jednak — w związku z tym — daje ona szansę szybkiej likwidacji chorób rakowych? Czy można oczekiwać, że już niedługo nastąpi zwycięstwo? Większość uczonych nie obiecuje takiego efektownego zakończenia walki z rakiem. Czeka ich jeszcze żmudna praca — wyodrębnienie wirusów, wywołujących poszczególne rodzaje raka. Bo — co rak, to iny wirus. Nie spodziewajmy się więc szczepionek, ani innych tego rodzaju „cudownych środków". Panaceum na raka prawdopodobnie nie będzie.

W związku z tym nadal aktualne pozostają dotychczas stosowane metody leczenia chorób rakowych: chirurgia, radioterapia, chemioterapia i leczenie hormonalne. Metody — zresztą wypróbowane, niezłe, dające pozytywne rezultaty. Wystarczy powiedzieć, że wyleczalność z chorób rakowych wzrosła w ciągu ostatnich 30 lat 8 razy. Co trzeci chory jest obecnie całkowicie wyleczony. Procent wyleczeń mógłby być zresztą znacznie większy. Specjaliści twierdzą, że obecny stan wiedzy i poziom lecznictwa onkologicznego daje gwarancję 80 proc. wyleczeń. Pod jednym warunkiem: że zwiększy się ilość przypadków wczesnego wykrywania raka.

Zwycięstwo jest bliskie

Sprawa to jednak niełatwa. Przez istniejącą (u nas i w inych krajach) sieć poradni onkologicznych przewija się tylko nieznaczna część chorych lub zagrożonych rakiem. Nie prowadzi się masowych badań profilaktycznych, gdyż po prostu nigdzie (u nas i w innych krajach) nie posiada się dostatecznej ilości środków, które byłyby do tego niezbędne. Wystarczy powiedzieć, że tylko jedno przebadanie pod kątem ewentualnego raka szyjki macicy kosztuje 15 zł. Biorąc zaś pod uwagę fakt, że mamy w kraju 10,6 mln kobiet powyżej 20 lat i że te badania należałoby powtarzać co roku... A przecież kobiety chorują także na inne postaci raka. Chorują wreszcie i mężczyźni. Badania należałoby różnicować. Wymagają one licznej specjalistycznej aparatury. Przede wszystkim — tysięcy specjalistów, których wciąż jeszcze (u nas i w innych krajach) za mało.

Mimo tych i podobnych trudności, z roku na rok osiąga się przecież coraz lepsze rezultaty w walce z rakiem. Doskonalą się metody diagnostyczne i środki lecznicze. Rośnie ilość ludzi całkowicie wyleczonych. Tylko w Polsce przybywa ich rocznie ponad 20 tys. Będzie ich coraz więcej. W ogóle — jak powiedział francuski laureat nagrody Nobla, prof. Lwoff — „możemy patrzeć w przyszłość z ufnością, umiarkowanym optymizmem i nadzieją". Te nadzieje gwarantują nam wysiłki uczonych całego świata. Ich celem jest pełne zwycięstwo. Jednak zanim ono nastąpi musimy walczyć z rakową plagą w sposób, na jaki nas stać — z udziałem wszystkich zainteresowanych i przy mobilizacji wszystkich dostępnych środków.

Jak liczna jest Polonia na świecie?

Na podstawie oficjalnych danych zagranicznych rozmieszczenie Polaków w poszczególnych krajach przedstawia się następująco:

1. W Stanach Zjednoczonych według spisu ludności w 1960 r. przebywało 748 tysięcy osób urodzonych w Polsce, 2.870 tysięcy pochodzących z Polski, oraz 982 tysiące deklarujące język polski jako język ojczysty.

2. W 1959 roku było w Sowietach 1280 tysięcy ludności narodowości polskiej, z czego 642 tysiące deklarowało język polski jako język ojczysty.

3. Na terenie Francji w 1962 roku mieszkało 177 tysięcy Polaków, nie posiadających obywatelstwa francuskiego, i 203 tysiące obywateli francuskich narodowości polskiej.

4. W Kanadzie według spisu ludności z 1961 roku przebywało 324 tysiące ludności pochodzącej z Polski.

5. Według danych pochodzących od władz brazylijskich w roku 1950 przebywało w Brazylii 81 tysięcy osób deklarujących język polski jako używany co dzień, 43 tysiące osób posiadających obywatelstwo polskie, oraz 6 tysięcy obywateli brazylijskich narodowości polskiej.

6. W Wielkiej Brytanii mieszkało w 1961 roku 120 tysięcy ludności urodzonej w Polsce.

7.W Australii było w 1966 roku 66 tysięcy ludności urodzonej w Polsce oraz 14 tysięcy Polaków, posiadających obywatelstwo polskie.

8. W Niemieckiej Republice Federalnej przebywa 200 tysięcy Polaków.

9. W Argentynie przebywa 150 tysięcy ludności polskiej.

10. Przeprowadzony w 1961 roku spis ludności w Belgii wykazał, że mieszka tam 32 tysiące ludności polskiej.

11. W Czechosłowacji zamieszkiwało w 1967 roku 71 tysięcy Polaków.

Przytoczone wyżej dane (celowo zaniżane) dotyczące ilości Polaków w poszczególnych krajach odnoszą się wyłącznie do głównych skupisk polonijnych. Liczby te są oparte na oficjalnych publikacjach państw obcych i obejmują dane dotyczące osób urodzonych, bądź pochodzących z Polski. Jak z powyższego wynika nie mieszczą się tutaj osoby urodzone na obczyźnie z rodziców polskiego pochodzenia lub polskiej narodowości.

Czytelnikom Kalejdoskopu

Panom Franciszkowi i Antoniemu Tobola bardzo dziękuję za nadesłane fotografie oraz życzenia.

O masonach. — Kilku Czytelnikom, którzy zgłaszali się z prośbą o informacje o masonerii przyrzekam, że wkrótce na ten temat napiszę.

GŁOSY CZYTELNIKÓW

OD REDAKCJI:

Anonimowych listów nie umieszczamy. Autor może podpisać swój list pseudonimem, ale musi podać do wiadomości redakcji swoje prawdziwe nazwisko, adres i numer telefonu. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania listów i usuwania niewłaściwych słów. Listy przeznaczone do umieszczenia należy pisać na maszynie z podwójnym odstępem i na jednej stronie kartki.

Polemizuję z Redaktorem

Ze zdziwieniem przeczytałem w artykule redakcyjnym z 30 u.m. zalecenie dla czytelników, aby w referendum 15-go grudnia głosowali przeciw pozycji "2B" zmieniającej system doboru sędziów.

Autor artykułu uważa, że proponowany sposób mianowania sędziego przez gubernatora z pośród trzech kandydatów wskazanych przez komisję złożoną w połowie przez przedstawicieli adwokatury, a w połowie z czynnika obywatelskiego — jest gorszy od obowiązującego dziś systemu wyboru sędziów przez ogół obywateli.

System obecny wprowadzony w Ameryce przed dwustu laty był może nawet dobrym w kraju wówczas rolniczym, o ludności stosunkowo nielicznej, rozmieszczonej w małych miastach i osiedlach gdzie wszyscy się znali i wybierali na sędziów ludzi najbardziej godnych zaufania dla ich uczciwości i rozsądku raczej aniżeli biegłości w prawie.

W dzisiejszym społeczeństwie przemysłowym, gdy większość ludności mieszka w dużych miastach, rzekome wybieranie sędziów przez ludność jest zupełną fikcją. 99.9 proc. wyborców nic nie wie o kandydatach na sędziów i głosuje na nich jedynie za wskazaniem partii politycznej, którą z takich czy innych względów chce poprzeć. Aby więc zostać sędzią musi się czymś zasłużyć którejś z partii a poza tym trzeba wyłożyć co kilka lat znaczną sumę pieniężną na wybory, przeciętnie więcej niż roczne pobory sędziego. Nie trzeba chyba wyjaśniać jak trudno jest w takich warunkach o bezinteresownych i bezstronnych sędziów.

System powszechnego wybierania sędziów nie jest praktykowany w żadnym z państw demokratycznych, które starają się utrzymać sądy jak najdalej od polityki i gdzie cieszą się one znacznie większym zaufaniem społeczeństwa aniżeli tu w naszym kraju.

Ale i u nas różne stany porzucają zacofany i prymitywny system (Kansas, Pennsylvania) i stosują sposoby wyznaczania sędziów przez możliwie kompetentne komisje i to z dobrymi wynikami.

Niewątpliwie autor artykułu zna lepiej ode mnie tutejsze stosunki w sądach i dlatego nie kwestionuję jego tak pesymistycznej oceny moralnej obrońców karnych. Ale przecież nie tylko karni adwokaci będą zasiadać w tych komisjach, lecz także i cywilni a poza tym wybitni obywatele nie będący zawodowymi prawnikami.

I nie wątpię, że adwokatom od spraw cywilnych będzie bardzo zależało na tym, aby mieć do czynienia z sędziami uczciwymi i dobrymi prawnikami. Byłem sam członkiem palesty i wiem jak ceniliśmy sobie takich właśnie sędziów.

Może też i uzasadniona jest obawa autora, że polonijni kandydaci na sędziów spotkają się z większą dyskryminacją ze strony adwokatów, niż ze strony partii. Reforma sądownictwa jest jednak zbyt poważnym problemem, ażeby można było kierować się tu ambicją naszej grupy narodowościowej. Są inne lepsze sposoby przeciwstawiania się dyskryminacji ze strony "ajryszów".

Proponowany system doboru sędziów nie jest idealnym ani nawet bardzo postępowym w stosunku do inych krajów naszej cywilizacji, które wypracowały sobie inne znacznie lepsze sposoby wychowania dobrych sędziów. — Jednak w stosunku do obecnego stanu rzeczy — jest on napewne milowym krokiem naprzód w kierunku do uzdrowienia naszych sądów.

Dlatego wbrew wskazówkom redaktora doradzam czytelnikom, aby nie lenili się wziąć udział w głosowaniu w dniu 15 b.m. i aby na propozycję "2B" głosowali — "tak".

Witold Borysiewicz

Fundusz Czytelniczy

„Słowami tymi zostaliśmy niezmiernie poruszeni" — takie oto zdanie ukazało się **wreszcie** w kolumnie „Młodzi piszą" wśród innych zdań, które i mnie poruszyły. Nareszcie po wylewie potoku słów, które służyły jako prztyczki zadawane przez jednych drugim na temat „Pokoleń" opamiętał się ktoś, że to do niczego dobrego nie doprowadza, a jedynie pogarsza sytuację i rozbija właśnie te pokolenia. Dlaczego ma istnieć jakiś podział, kto i poco go wymyślił, jeżeli wszyscy wiedzą, że przed nimi jeden cel jest wytyczony.

Najlepszym przykładem tego celu jest właśnie wspaniała idea niesienia pomocy dla tych, którzy jej potrzebują, a w tym wypadku osobom starszym, „seniorom", żeby nie czuli się zapomniani.

Czyż nie piękna to myśl, że w ten sposób nie tylko pomożemy, ale i oddamy cześć tym, którym się ona należy?

Dlatego całkowicie popieram ideę założenia „Funduszu Czytelniczego" i przeznaczam na ten cel $10.00.

John Skupień

Prasa Jest Motorem Życia Społeczeństw

W ostatnich czasach wszystkie niemal wydawnictwa w Stanach Zjednoczonych coraz głośniej narzekają na trudności spowodowane idącymi w górę cenami papieru drukarskiego i zwiększającymi się kosztami wydawania gazety.

Trudności takie zaczynają gnębić najstarsze i najlepiej usytuowane pisma amerykańskie, a cóż dopiero mówić o prasie obcojęzycznej.

Pomimo jednak konkurencji radia i telewizji żadne społeczeństwo bez pisma obyć się nie może. Jest mu ono potrzebne na każdym kroku i w każdym okresie codziennego życia.

Radio i telewizja mogą być uzupełnieniem służby informacyjnej, mogą być nawet jej udoskonaleniem, ale gazeta jest fundamentem, na którym służba ta dokumentuje się.

Słowo mówione trwa tylko tak długo, jak długo trwają fale głosu. Głos cichnie a słowa przechować można tylko w pamięci. Jak często zawodzi pamięć ludzka!

Natomiast słowo drukowane jest czymś, co trwa i do czego powracać można niezliczone razy dla sprawdzenia czy odświeżenia sobie w pamięci tego co kiedyś się czytało, a co warte było zapamiętania.

Jeżeli więc pismo codzienne jest nieodzownie potrzebne społeczeństwu, to obowiązkiem wydawcy jest starać się go utrzymać na możliwie najwyższym poziomie według materialnych zdolności. Z drugiej jednak strony obowiązkiem społeczeństwa jest popierać pismo bez którego nie może się obyć, gdyż czyniąc to działa w swoim własnym interesie.

Zbyteczne jest dodawać, że sprzedaż poszczególnych numerów pisma nie pokrywa kosztów jego drukowania. Gdyby nie było płatnych ogłoszeń, wydawnictwa musiałyby zbankrutować.

Równocześnie trzeba wziąć pod uwagę, że przeciętne pismo codzienne, czy tygodniowe daje społeczeństwu mnóstwo bezpłatnej obsługi, drukując zawiadomienia o zebraniach, apele o poparcie najrozmaitszych imprez, sprawozdania z posiedzeń i wiele innych rzeczy, które zwiększają koszt wydawania.

O tym powinni przede wszystkim pamiętać czytelnicy prasy polskiej, polskie organizacje i zrzeszenia, jak długo utrzymują się pisma polskie, tak długo egzystować będą polskie parafie, organizacje i inne zrzeszenia, tworzące razem Polonię Amerykańską.

Marcin Rydzik,
Filadelfia

WIÓRA SPOD PIÓRA

I TEN TRZECI

Było sobie raz trzech dyrektorów.

Pierwszy był Rosjaninem polskiego pochodzenia, drugi był Polakiem rosyjskiego pochodzenia, trzeci też kiepsko mówił po polsku.

Pierwszy kończył uniwersytet w Leningradzie, drugi kończył uniwersytet w Warszawie, trzeci też nie miał matury.

Pierwszy zarabiał piętnaście tysięcy złotych, drugi zarabiał dwanaście tysięcy złotych, a trzeci też kradł.

* * *

ZAZDROSNA NARZECZONA

Trzy dni przed terminem zawarcia związku małżeńskiego Elżbieta L. ze Świętochowic — pisze "Goniec Górnośląski" — znalazła w mieszkaniu narzeczonego album ze zdjęciami kilkunastu poprzednich sympatii. Oszalała z zazdrości p. Elżbieta oblała album benzyną i podpaliła go. Od płomieni zajęła się suknia delikwentki i tylko przytomnej pomocy sąsiadów zawdzięcza swe życie. Na marginesie warto dodać, iż zazdrosna narzeczona ma 63 lata, zaś właściciel albumu jeszcze pół tuzina więcej. Zdjęcia uroczych obiektów pochodzą sprzed 45 lat!

Karlov Creeping Up On The Doc In Council 41 PNA Bowling League

By GEORGE TODT

STANDINGS

	W.	L.
Dr. Kutza Sluggers	25	14
Karlov Bowl	23	16
F-T Restaurant	21	18
Wm. Erickson Boosters	21	18
Team 1	20	19
Al Mazewski Boosters	18	21
O'Malley-McKay	16	23
Team 6	12	27

FIVE TOP SERIES

Hank Aniolowski	573
Jim Rudnick	569
Jack Nietzel	568
Sam Cannella	563
Rick Guyser	558

SERIES A: The big number one is getting shaky. Dr. Kutza lost two big ones to F-T. Hank Aniolowski with a 573, Hank Mirochna at 540 and Jim (the collector) Rudnick shooting 569 tried to stop F-T but couldn't do it.

Karlov Bowl murdered the Al Mazewski Boosters three in a row. The third game went to the last ball when Stan Penewski had to pickup a three pin spare in the tenth—he did it!

Series B: F-T led by the three musketeers Jack Neitzel, Rich Guyser and Bob Cwynar with 568, 558 and 557 inched up on Kutza by beating them 2 out of 3.

Erickson Boosters took two from Team 6 to maintain a fourth place rating. Joe Priorie leading the Ericksons with a 510 is still complaining about not getting enough strikes.

Series C: Team 1 walked all over O'Malley-McKay by taking a big three in a row. In watching I felt they could have tried to do something wrong to ease O-M's pain a bit but 4 out of 5 550's is hard to beat.

Al Mazewski's dropped all three but I'm happy to say we came up with good excuses for each loss. Next time men!

Series D: O'Malley - McKay tried but couldn't do it in the 3 game loss. I'm sure it was because they were short slamming Mr. Otte.

Team 6 led by father and son Bogacz just wasn't good enough as they dropped two i a close battle with Erickson's boys. Come on men — maybe a name would help?

Notes: I heard that Jack Nietzel is going to start charging Herb Weide for broken pins. Herb was rumored to reply that he would pay for them providing Jack reused the lead filling. . . . Peace!

KARLOV BOWL: D. Murphy 474, P. Duffy 444, J. Duffy 385, A. Guthrie 493, S. Penewski 488.

AL MAZEWSKI D. Thomas 396, G. Todt 437, A. Petersen 366, P. Andresen 460, F. Wheeler 432. ....

F-T RESTAURANT: R. Cwynar 557, T. Shelton 478, S. O'Connell 501, R. Guyser 558, J. Neitzel 568.

DR. KUTZA: P. Turbak 493, A. Jancovic 446, H. Aniolowski 573, H. Mirochna 540, J. Rudnick 569.

TEAM 1: G. Martino 531, S. Cannella 563, E. Martino 465, T. Scincca 506, M. Bmetti 515.

O'MALLEY-MCKAY: T. Smokowski 353, R. Lacewell 444, T. Glowania 475, W. Karpinski 405.

WM. ERICKSON: L. Foszcz 422, R. Buckley 469, J. Szczepanik 487, J. Priorie 450, B. Hull 510.

TEAM 6: B. Hall 403, B. Jankauskas 344, F. Bogacz Jr. 412, F. Bogacz Sr. 438, H. Weide 399.

Placement Testing For 8th Graders Wishing To Enter St. Patrick H. S.

St. Patrick High School, 5900 W. Belmont, announces that Placement Examinations will be given to all eigth grade boys interested in attending St. Patrick during the 1971-72 school year. Students who wish to take the exams are to report to the High School at 8:00 a.m. on Saturday, January 9th, 1970. They are to bring a Testing Fee of $10.00. Two tests will be given.

Questions may be answered by calling the school at 282-8844.

The school offers three basic courses for study: The Liberal Arts Program with courses in humanities, literature, foreign language, social studies, and mathematics. The scientific program offers studies in physical and general science, biology, chemistry, physics . . . all in association with mathematics. The business program emphasizes economics, business law, accounting, marketing and salesmanship.

St. Pats has just finished their football season with a 9 win one loss record. They are the Suburban Catholic league conference Champions covering two division including fourteen teams (they won their first game of the season over Lane Tech., the Public School League champs). The school also boasts a basketball team which is undefeated, and has recently won the Thanksgiving Tournament held at St. Patrick involving 9 teams.

Ambitious Show For Young People At International Amphitheatre

International Amphitheatre at 43rd and Halsted Streets in Chicago will be the scene of an ambitious show for young people and "young thinkers" — Mod World Expo '71 — from Thursday, Dec. 31, thru Sunday, Jan. 3.

Several hundred exhibits from all over the world will feature interesting items in dozens of categories, from guitars to cars, stereo equipment to snowmobiles, motorcycles to photography and education equipment, ski equipment to recreational vehicles and so on down the line.

There will be a huge art fair, W. C. Fields movies, karate exhibitions, a flea market, plus a huge continuous stage show starting at 1 o'clock each day and running to closing time.

Outstanding talents will be seen and heard in this stage presentation. Already under contract, and with more being added daily, are Canned Heat, perhaps better known as blues band; the Mason Proffit group, with its own brand of potent music of the Old West, flavored with ideas of the New; Crow, noted for their records and appearances with Janis Joplin; Sugarloaf, riding high with a top disk of the day; The Byrds, rated high in rock internationally, and others.

Exposition hours will be 11 a.m. to midnight the first three days and 11 a.m. to 10 p.m. on the closing Sunday. Mod World Expo '71 is being produced by A. M. S. Productions, who also stage the annual Cycle-Rama at the Amphitheatre. Their address is 7032 W. Belmont in Chicago and their telephone number is 286-0262 for information.

International Ski Group Changes Its Cup Rules

Geneva, Switzerland, (UPI) The International Ski Federation (F.I.S.) recently announced major changes in the organization of the World Cup skiing competition this coming season.

The Federation's World Cup committee, meeting under F.I.S. President Marc Holder, decided to cut the number of events counting for the cup and to give greater emphasis to downhill events.

Holder said that this season the number of events counting for the Cup would be reduced to 24 for both the men's and women's cups. Before, the men competed in 28 events and the women in 26.

Under the new system there will be seven downhill events for both men and women, where before there were six for men and five for women.

Giant slaloms will be cut to nine for both men and women compared with 11 for men and 9 for women previously. There will also be nine straight slaloms each compared with 11 for men and 12 for women.

Holder added that the committee had also decided to abolish the rule which permitted skiers to compete in a giant slalom when poor weather conditions made a downhill race impossible.

Award To Dawson

Quarterback Len Dawson of the Kansas City Chiefs has been named offensive player of the week in the National Football League by the Associated Press. Dawson sparked the Chiefs to a 26-14 victory over aSn Diego last Sunday, completing 17 of 24 passes for 208 yards.

Hochstadter's "Original Junior Individual Classic"

Chicago, Ill. (Special) — Barney Hochstadter's 31st annual "Original" Junior Individual Classic for bowlers under 186 averages, will be held at Humboldt Bowl, 3239 W. North Ave., Chicago, Illinois 60647.

The classic open to men and women bowlers will start January 31st and continue weekends until May 30, 1971. First place prize will be $10,000, plus over 500 other prizes.

Reservations for choice dates and squad times are now being accepted by phone and mail. Anyone wishing to obtain entry blanks or added information may contact Director Rudy Rudak, at Humboldt Bowl, 3239 W. North Ave., Chicago, Ill. 60647, or phone 772-5959.

Kenneth Roberts — American Writer

ACNS reminds you that on December 8, 1885 — eighty-five years ago today—Kenneth Roberts, American writer of historical novels, was born at Kennebunkport, Maine. His ancestors had settled in Maine in 1639 and the men of his family fought for American rights on land and at sea. Their stories, which he heard as a boy from his grandmother, were later to become the material for his books. After his graduation from Cornell University in 1908, Kenneth Roberts spent eight years as a reporter, special writer and columnist for Boston and New York papers. During World War I he served as captain in the Intelligence Section of the Siberian expeditionary force. His first "best seller" was Northwest Passage, which was published in 1937. This was followed by a series of romantic-realistic novels dealing with the American Revolution and the War of 1812. Kenneth Roberts died in 1957 at his seaside farm in Maine, and was buried in Arlington National Cemetery.

Warriors Play Chicago Bulls At Stadium

The San Francisco Warriors with their skyscraping front line of Nate Thurmond, Clyde Lee and Jerry Lucas, will provide the opposition when the Chicago Bulls celebrate Bob (Butterbean) Love's birthday in the Chicago Stadium, Tuesday night.

The Bulls lost to the Warriors in their last encounter, 111-105, on November 17. Since then, the Warriors have climbed into first place in the Pacific Division standings.

One of the key reasons behind the Bulls steady effort this season has been the ability of reserves Matty Goukas and Jim Fox to make regular contributions while coming off the bench.

The Bulls will meet the Buffalo Braves in Syracuse, New York, Thursday and then return to the Stadium to test the Atlanta Hawks and their million dollar rookie Pete Maravich on Friday night. The San iego Rockets will be at the Stadium on Saturday, December 12.

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

CORAZ większą popularnością cieszy się na całym świecie wśród naszych rodaków akcja pod nazwą "Polskiego Funduszu Olimpijskiego". Sympatie do polskich sportowców można tu przeliczyć na pieniądze, chociaż istota tej sympatii nie tkwi przecież w wartości wpłacanych dewiz.

* * *

NA PRZYGOTOWANIA do Olimpiady Letniej w Rzymie (1960 r.), Polonia zagraniczna wpłaciła 30,000 dolarów, na Tokio zebrano już 60,000 dolarów, na Meksyk 105,000 dolarów, a na obecne przygotowania do Olimpiady w Monachium w pierwszym roku zbiórki wpłynęło prawie 30,000 dolarów.

* * *

NAPŁYWAJĄ do Polskiego Komitetu Olimpijskiego w Warszawie fundusze od osób prywatnych, od organizacji polonijnych i polskich klubów sportowych za granicą. Nadchodzą nie tylko pieniądze. Polonia zagraniczna kupuje dla polskich olimpijczyków nowoczesne urządzenia treningowe jak magnetofony i widerekordery, funduje stypendia. Rundusz olimpijski cieszy się obecnie poparciem w różnych środowiskach polonijnych.

* * *

WARTO tu przypomnieć, że już w 1932 roku Polonia Amerykańska zebrała przeszło $10,000 dolarów na przygotowania ekipy polskiej na Olimpiadę do Los Angeles, w której triumfy święcili Walasiewiczówna i Janusz Kusociński. Również obecnie Polonia ze Stanów Zjednoczonych przekazuje najwięcej środków do dyspozycji Polskiemu Komitetowi Olimpijskiemu. Bardzo prężnie działają Kluby Olimpijczyka na terenie Szwecji, Australii, W. Brytanii. Ostatnio powstały trzy nowe kluby Olimpijczyka we Francji. — A kiedy w Chicago?

* * *

XVII IGRZYSKA Olimpijskie w Rzymie zapisały się złotymi zgłoskami w historii sportu polskiego. Nigdy jeszcze Polacy nie odnieśli tyle sukcesów na stadionach, ringach i planszach olimpijskich, nigdy jeszcze w rywalizacji ponad osiemdziesięciu państw biało-czerwone barwy nie zostały tak uhonorowane.

* * *

WIEŚĆ o sukcesach polskich zawodników w tym czasie szybko obiegła wszystkie kontynenty poprzez telewizję, radio i prasę. Dumni byli rodacy w Polsce z tych osiągnięć. Dumni oni w kraju, i miliony Polaków żyjących na emigracji. Wiadomo powszechnie, że w sporcie nie da się dokładnie wyliczyć i przewidzieć ostatecznych wyników walki — w tym tkwi, między innymi, urok sportu. Wiadomo jednak również, że zwycięstwa sportowe nie przychodzą same, bez sumiennych przygotowań i żmudnej pracy.

* * *

WYCZYN sportowy polskich zawodników został osiągnięty na Olimpiadzie w Rzymie w oparciu na trwałych i racjonalnych podstawach. 21 medali i wiele miejsc punktowych, piąte miejsce zajęte w ogólnej klasyfikacji (łącznie z punktacją olimpiady zimowej)— jest dostatecznym dowodem troski, Polskiego Komitetu Olimpijskiego.

* * *

ALE osiągnięcia, do których zaliczamy nie tylko wysiłek sportowców, ale również prace trenerów, organizatorów, oraz poparcie tysięcznych rzesz Polaków w Kraju i zagranicą, dzięki ich ofiarności Polski Komitet Olimpijski mógł przygotować i wysłać tak liczną ekipę olimpijską do Rzymu. Dołóżmy starań, by można wysłać jak najliczniejszą i najlepszą ekipę na Olimpiadę w 1972 roku do Monacium, Zach. Niemcy, żeby powtórzyła sukcesy z olimpiady w Rzymie.

* * *

W DRUGIM meczu na terenie Szkocji — piłkarze Górnika Zabrze wygrali z zespołem Falkirk 4:0 (3:0). Bramki zdobyli: Lubański 2 oraz Szaryński i Banaś.

* * *

BLACK HAWKS NADAL WYGRYWA

PO WIELKIM zwycięstwie zespołu Black Hawks w środowym meczu nad drużyną Boston Bruins, zespół Chicago Black Hawks rozegrał kolejny mecz hokejowy z Minnesota North Stars na wyjeździe. W dalszym ciągu nie występują w zespole chicagoskim dwaj doskonali obrońcy, kontuzjowany D. Jarrett oraz B. White.

* * *

SPOTKANIE z Minnesotą, które transmitowane było z Bloomington, Minn. transmitowane było na TV i było pięknym pokazem hokeja na lodzie, w którym dominował zespół chicagoski. Pomimo jednak wielkiej gry w pierwszej tercji meczu, zawodnicy nie mogli znaleźć drog do bramki gospodarzy, zato jeden z nielicznych wypadów zespołu Minnesota North Stars zakończył się uzyskaniem bramki.

* * *

DOPIERO w drugiej tercji Stan Mikita, który obecnie dochodzi powoli do swojej normalnej formy zdołał wyrównać. Trzecia tercja bezapelacyjnie należała do Black Hawks, którzy w tym czasie zdobyli trzy bramki i zakończył to ciekawe spotkanie wynikiem 4:1. Pierwszą bramkę w krótkiej karierze National Hockey League uzyskał obrońca Jerzy Korab.

* * *

W NIEDZIELĘ natomiast zespół Toroto Maple Leafs zjechał na lodowisko Chicago Stadium, by rozegrać kolejny mecz hokejowy z drużyną Black Hawks. Zespół gości rozegrał dnia poprzedniego ciężkie spotkanie na własnym lodowisku z zespołem New York Rangers z którym przegrali 0:1, a jedyną bramkę uzyskał były zawodnik Torota, obecnie "Rangers" — Pete Stemkowski.

* * *

W PIERWSZEJ bramki dla Black Hawks zdobyli B. Hull już w 9 sek. gry. Następnie Maki i Martin a dla gości Trottier. W drugiej tercji dalsze bramki zdobyli Korrol 1 Martin. W trzeciej tercji goście uzyskali drugą bramkę, gdy Trottier z bliska posłał krążek do bramki Desjardinsa. Martin nie tylko zrewanżował się, ale zdobył hat trick. Mecz zakończył się wynikiem 6:2.

Women Who Made America Great

DAYBOOK of AMERICA

By CLARK KINNAIRD

FIVE distinguished pioneers over a century ago in the advancement of women's prerequisites were related.

Lucy Stone was sister-in-law to Elizabeth and Emily Blackwell. Henry Blackwell agreed on their wedding day, when Lucy was thirty-seven, to publication of a mutual condemnation of inequalities in marriage law. He subsequently was co-editor of **The Woman's Journal** in her crusade against legal discriminations against women (and outlawing of any form of bondage, Black or White).

Another of the nine children of an immigrant from England married Antoinette Brown, one of the first ordained clergywoman in the U.S. She didn't emulate Lucy in refusal to use her husband's name. She preached as Mrs. Blackwell, bore Samuel six children, and wrote a book, **Sexes Throughout Nature**, that was popular.

Henry's only child (when his wife was thirty-nine) didn't choose to be Lucy Stone, Jr. She styled herself Alice Stone Blackwell in succeeding her mother as political equality crusader in publications and on platforms.

All the Blackwells, wives and children, were to be overshadowed in individual accomplishments by the sisters Elizabeth and Emily, who remained unmarried. Elizabeth, while helping the widowed mother as a teacher to support the younger children, overcame all obstacles to her being a physician. She was turned away by all medical schools until students at little Geneva College, in upstate New York, induced her admission. Prejudice against her prevailed at hospitals when she left Geneva in 1849, the first woman M.D. in the U.S. She opened at New York a private dispensary, with aid of Quakers. Under her indomitable direction it grew into the New York Infirmary and College for Women, the first such institution. Emily joined her sister in the enterprise as a first woman M.D. from Western Reserve Medical School, Cleveland.

It was stated Elizabeth [←] personally found the study and practice of medicine and surgery "repulsive and unladylike," but was sustained by belief women should have qualified physicians and nurses of their own sex. However, she did not forego medical care for men. She trained women 1861-65 as nucleus of Army Nursing Corps.

After the war, she parted from Emily and New York Infirmary to live in England, teach surgery in an initial women's medical school there, and write. Her **How to Keep a Household in Health**, published in 1870, was a bestseller. It was followed with **The Laws of Life with Reference to Physical Education for Girls**, and **Counsel to Parents**, signal treatises on sexual and moral education of the young. Next: Sarah G. Bagley.

Elizabeth Blackwell

ROCZNICA tragicznego nalotu na Pearl Harbor skłania nas do zamieszczenia kilku zdjęć, relacjonujących pamiętny dzień 7-go grudnia 1941 oraz kolejne wydarzenia, które wpłynęły na historię nie tylko Stanów Zjednoczonych, lecz także całego świata. Na zdjęciu: gmach Marynarki Wojennej w Washingtonie 7-go grudnia 1941. Admirał Leigh Noyes (w rogu), odpowiedzialny za komunikację floty, wiadomość o napaści wroga na port otrzymał za pośrednictwem stacji radiowej Mare Island Navy w San Francisco.

Sytuacja w Polsce w Oczach Angielskiego Dziennikarza

Londyn (DP) — Korespondent "Daily Telegrapha" Stephen Constant omawia szeroko reakcję społeczeństwa polskiego na obecną sytuację ekonomiczną i polityczną kraju, podkreślając zwłaszcza ogólnonarodową dyskusję jaka trwała przez kilka miesięcy i znalazła wyraz w prasie i innych środkach przekazu.

Podstawą dyskusji były zmiany w układzie politycznym Europy po podpisaniu traktatu niemiecko-sowieckiego oraz rysujący się coraz wyraźniej obraz stagnacji ekonomicznej. Pozornie zezwolono na szczere wypowiedzi różnych grup społecznych; jednak nawet ta odgórnie określona i ograniczona możliwość skłoniła wielu do ujawnienia poważnych obaw co do przyszłej sytuacji Polski tak w sensie gospodarczym jak i na arenie międzynarodowej.

Okazało się np. jak wiele niepewności wywołało w Polsce porozumienie między ZSRR i NRF i związana z tym możliwość zmian. Układ ten budzi niepokój w różnych środowiskach i grupach społecznych i występuje niezależnie od dotychczasowych orientacji politycznych. Nawet dotychczasowi zwolennicy polityki promoskiewskiej i najściślejszego związania z Paktem Warszawskim patrzą się w przyszłość bez optymizmu. Jeśli dotychczasowe szanse Polski upatrywano jedynie we współistnieniu w bloku komunistycznym i jego sukcesach — obecna zmiana sytuacji musi budzić obawy.

Przewija się uparta myśl o nowym porozumieniu dwóch potężnych sąsiadów kosztem Polski podobnie jak to było w okresie roziorów i nawet w czasach najnowszych w 1939 r. Poza rozważaniami na ten temat wpływu porozumienia z Niemcami Zach. drugim ważnym zagadnieniem jest możliwość zatargów z Niemcami Wsch., które chciałyby podporządkować sobie politykę "bratnich państw" w zakresie rozmów z NRF i chętnie dyktowałby warunki wszelkich możliwych układów z tym krajem.

W tej, od zakończenia wojny stale niepewnej sytuacji międzynarodowej jedyną nadzieją elementów postępowych w Polsce było stworzenie silnych podstaw ekonomicznych państwa i co za tym idzie pewnej niezależnej potęgi wojskowej. Nadzieje te jednak zawiodły i gospodarka stale nie nadąża za bieżącymi potrzebami; czasem dochodzi do sytuacji kryzysowych.

Kwestie te były rozpatrywane w czasie wspomnianej dyskusji. Wielu wypowiadających się podkreślało z uporem, że obecna administracja winna jest zaniedbaniom i rażącym brakom. Gomułkę oskarżono o brak inicjatywy, przewidywania i energii. Ogólnie przeważał nastrój pesymizmu, spowodowany stagnacją w prawie wszystkich gałęziach gospodarki, tzw. "małą stabilizacją" czyli zaspokajaniem istotnych dążeń półśrodkami, stałymi brakami w zaopatrzeniu itp. Jeden z pisarzy miał stwierdzić:: "Wygraliśmy wojnę lecz czujemy się tak jakby właśnie nas całkowicie pokonano".

Korespondent angielski sprawia wrażenie, że przekonany jest o szczerości wypowiedzi padających w tej dyskusji. Wspomina o ok. 20 artykułach zamieszczonych w najpoczytniejszych pismach polskich wyrażając zdziwienie, że doszło do tej wymiany zdań, choć reżym Gomułki nie mógł znaleźć w niej elementów miłych dla siebie lub pochwalnych.

W wyrażanym zupełnie rozczarowaniu społeczeństwa do polityki a zwłaszcza metod zarządzania gospodarką polską — jak wielu zachodnich teoretyków — dopatruje się motoru pchającego ku przyszłym zmianom.

Wydaje się jednak, że partia nigdy nie dopuściłaby do otwartej i ogólnej krytyki — w takim wypadku wnioski okazałyby się znacznie bardziej pesymistyczne. Lecz i teraz mała jest nadzieja by to "otworzenie oczu" na niezadowalającą sytuację przyniosło jakieś skutki i partia zdecydowała się na zmianę dotychczasowej drogi i metod działania.

Francja Żąda Wydania Zbrodniarza

Tulle, Francja (DP) — Około 5,000 demonstrantów, w tym wielu b. członków ruchu oporu i mnóstwo ofiar niemieckich obozów koncentracyjnych, przemaszerowało ulicami tego niewielkiego miasta w centralnej Francji żądając wydania przez NRF b. dowódcy dywizji "Das Reich" gen. Bernharda Lammerdinga, który dopuścił się w Tulle i w okolicy straszliwych zbrodni wojennych.'

Francuski sąd polowy sądził Lammerdinga w Bordeaux zaocznie w r. 1951 i skazał go na karę śmierci za morderstwa w Tulle.

W samym Tulle w dniu 9 czerwca 1944 Niemcy powiesili na latarniach i balkonach 99 francuskich zakładników.

W tym samym miesiącu dowodzone przez Lammerdinga oddziały dywizji "Das Reich" zrównały z ziemią sąsiednią wioskę Oradour i spaliły żywcem w tamtejszym kościele wszystkich 642 mieszkańców wioski, w tym wiele kobiet i dzieci.

Te barbarzyńskie represje zastosował Lammerding jako odwet za przeprowadzone wówczas przez ruch oporu akty sabotażu przeciw dywizji "Das Reich," którą właśnie przesuwano na północ do Normandii.

APEL i PROŚBA!

Do Wszystkich Organizacji Gmin, Grup, Klubów i Stowarzyszeń

Zwracamy się z apelem do wszystkich Organizacji Polonijnych, które mają zamiar przekazać swoje życzenia na BOŻE NARODZENIE I NOWY ROK w formie ogłoszeń w Dzienniku Związkowych, aby teksty tych ogłoszeń PISANE NA MASZYNIE, a nie ręcznie, przesłały nam WCZEŚNIEJ, a nie w ostatniej chwili.

Ułatwi to bardzo pracę działowi ogłoszeń i drukarni. Przez przysłanie wcześniej i czytelnie napisanych ogłoszeń z życzeniami rezerwujecie sobie lepsze miejsce w gazecie i unikacie ewtl pomyłek spowodowanych pośpiechem.

Z Góry Dziękujemy

Administracja Dziennika Związkowego

W Sprawie Układu Warszawa-Bonn

Radio Wolna Europa nadało w dniu 28 listopada oświadczenia do Polski polskich przywódców politycznych w Londynie, pp. Edwarda Raczyńskiego i Adama Ciołkosza, w sprawie układu polsko-niemieckiego. P. Raczyński był przez długie lata ambasadorem polskim w Londynie, p. Ciołkosz znany był jako poseł na Sejm R.P., w Warszawie. P. Raczyński reprezentuje konserwatywny sposób myślenia, p. Ciołkosz jest socjalistą, rozem wzięci dają więc ci dwaj politycy przekrój całości polskiego życia politycznego na emigracji. Z uwagi na znaczenie sprawy, obie wypowiedzi podajemy w pełnym ich brzmieniu.

Oświadczenie Edwarda Raczyńskiego

Układ między Warszawą a Bonn parafowany w Warszawie po wielomiesięcznych rokowaniach przynosi uznanie de facto przez Niemiecką Republikę Federalną zachodniej granicy polskiej na Odrze i Nysie. Jest więc z polskiego punktu widzenia aktem o wielkiej doniosłości.

Biorąc pod uwagę stosunek podległości reżymu komunistycznego wobec Moskwy wypada postawić pytanie jakimi motywami kierowano się na Kremlu zezwalając na porozumienie polsko-niemieckie. Być może odpowiada ono założeniom moskiewskiej strategii jako etap mający utorować drogę do pożądanej dla Moskwy konferencji na temat "bezpieczeństwa" czyli — nazywając rzecz po imieniu zabezpieczenia nie tylko terytorialnego, ale także politycznego status quo w Europie Wschodniej.

Powodem ugodowości Moskwy wobec Niemieckiej Republiki Federalnej miałaby być także chęć zabezpieczenia sobie tyłów na wypadek konfliktu ZSRR z Chinami, a ponadto chęć wciągnięcia niemieckich kapitałów i techników do podparcia kulejącej sowieckiej gospodarki. Należy przypuszczać, że Moskwa zbrojąca się tak intensywnie we wszystkich dziedzinach nie ogranicza swej strategii wyłącznie tylko do defensywy. Poprawa stosunków z NRF pomyślana jest prawdopodobnie jako etap na drodze sowieckiej ekspansji . . .

Takie wnioski się nasuwają. Kiedy jednak spojrzymy na tę ważną sprawę od strony Bonn — odkrywamy obraz odmienny. Kanclerz Brandt jest niemieckim patriotą, ale jest równocześnie realistą, a ponadto zwolennikiem politycznego zjednoczenia Europy. Doszedł widocznie do przekonania, że niemiecki rewizjonizm nie jest do pogodzenia z ideą europejską. — Wprowadzenie zaś tej idei w życie otwiera przed NRF szerokie horyzonty. W obecnej sytuacji w każdym razie niebezpieczeństwo zmowy między Moskwą a Bonn kosztem sąsiadów — nie grozi.

Pozostaje aspekt dla nas najważniejszy . . . Jakie stąd wypłynąć mają korzyści dla naszego narodu lub grozić niebezpieczeństwa? — Moim zdaniem przeważają pierwsze. Odważna decyzja kanclerza Brandta odrzucenia rewizjonizmu skraca odległość dzielącą nas od Zachodu. Zbliża do naszych granic Europę wolną, a niebawem pewno także i zjednoczoną. Formalnie utwierdza podstawy komunistycznego władania. W istocie zaś odbiera mu jedyny argument, którym swoje jarzmo próbował uzasadniać.

Postanowienia umowy warszawskiej z większą precyzją niż odnośne ustępy umowy z 12 sierpnia między NRF a ZSRR zawierają uznanie zachodniej granicy Polski na Odrze i Nysie Łużyckiej. Uznanie i nienaruszalność oraz oświadczenie, że i obecnie i w przyszłości ją uszanują.

Element niejasności odnaleźć można tylko w artykule 4 umowy, który stanowi: — "Traktat niniejszy nie narusza bilateralnych i wielostronnych międzynarodowych porozumień zawartych uprzednio przez obie strony lub ich dotyczących". Wchodzi tu w grę umowa poczdamska z czerwca 1945 roku, która ostatecznie zatwierdzenie granic zastrzega dla konferencji pokojowej aliantów z Niemcami oraz postanowienia z roku 1954 zastrzegające prawa mocarstw w tym przedmiocie.

Jeśli chodzi o te ostatnie to mamy obecnie prawo oczekiwać ze strony mocarstw zachodnich aprobaty stanowiska rządu w Bonn w przedmiocie granicy na Odrze i Nysie.

Zawarcie układu pokojowego z całymi Niemcami nie jest na długo rzeczą realną.

Kanclerz Brandt i minister Scheel posunęli się przy redagowaniu umowy tak daleko jak im pozwala wzgląd na opinię w Niemczech. Postanowienia artykułu 4 umowy mają niewątpliwie chronić ich rząd przed zarzutem zaprzedania interesów narodowych. Z punktu widzenia nie legalistycznego, ale politycznego rezygnacja Bonn z żądań rewizjonistycznych jest niezaprzeczalna i na przewidzianą przyszłość skuteczna.

Teksty umów międzynarodowych nie są chyba nigdy doskonałe, skoro bywają tak często zaczepiane, a układy tak obszerne i opracowane wyczerpująco, jak te które zamknęły pierwszą wojnę światową, nie uchroniły ani Polski ani innych krajów europejskich przed niemieckim rewizjonizmem. Znaczenie obecnego układu potęguje okoliczność, że zawarty został nie na skutek dyktanda lecz dobrowolnie w dowód dobrych intencji Niemiec, w stosunku do sąsiada. Układ prawdopodobnie doczeka się ratyfikacji Nawet jednak gdyby ratyfikacja miała zawieść — dokument nie utraciłby całkowicie swego znaczenia jako wyraz znacznego odłamu opinii niemieckiej.

Oświadczenie Adama Ciołkosza

Układ z dnia 18 listopada pomiędzy Polską Rzeczypospolitą Ludową a Niemiecką Republiką Federalną o podstawach normalizacji wzajemnych stosunków uznać należy za wydarzenie bardzo wielkiego znaczenia, jedno z najważniejszych wydarzeń w historii powojennej Europy. Są w tym układzie niedopowiedzenia i zastrzeżenia, są też zapowiedzi na przyszłość, których wartość i znaczenie jedynie dalszy rozwój wydarzeń będzie mógł poddać weryfikacji. Lecz to tylko margines sprawy.

Istota rzeczy polega na tym, że Niemcy zachodnie same i w swym własnym imieniu uznają obecną granicę polsko-niemiecką za nienaruszalną teraz i na zawsze i wyrzekają się bezwzględnie wszelkich roszczeń terytorialnych wobec Polski. Powołanie się przy tym na uchwałę konferencji poczdamskiej równa się pośrednio stwierdzeniu, że oddanie terytoriów leżących na wschód od linii Odry i Nysy Łużyckiej pod polską administrację oznaczało od początku zamiar przekazania tych ziem pod polską suwerenność.

Niejednokrotnie my Polacy wyrażaliśmy zdziwienie, żal, nawet oburzenie z tego powodu, że mocarstwa zachodnie nie narzuciły od razu pokonanym Niemcom linii Odry i Nysy Łużyckiej jako granicy ostatecznej i nienaruszalnej i że przez 25 lat odsyłały sprawę do przyszłej konferencji pokojowej. Nie ma jednak nic złego, co by na dobre nie wyszło. Doczekaliśmy się bowiem tego, że linię graniczną Odry i Nysy przyjął rząd, reprezentujący bezspornie większość ludności Niemieckiej Republiki Federalnej, rząd jak najbardziej prawowity. Parafowany w dniu 18 listopada układ jest układem zawartym przez Niemców dobrowolnie, bez przymusu, bez noża na gardle. Nigdy w przeszłości nie będzie on mógł być określany terminem, który w żargonie politycznym Niemiec międzywojennych był przyjęty na oznaczenie traktatu wersalskiego, a mianowicie terminem "Diktat". Tak ten fakt przechodzi do historii i tak w niej pozostanie na zawsze.

Można tu oczywiście zauważyć, że akceptując granicę Odry i Nysy rząd Willy Brandta, po pierwsze, pogodził się tylko z istniejącym od 25 lat stanem faktycznym i na zdrowy rozsądek nieodmiennym, po drugie, postawił krok, który w tej czy innej formie musiałby być wcześniej czy później postawiony. Faktem jest jednak także, że przez 20 lat wszystkie kolejne rządy Niemiec zachodnich postawienia tego kroku odmawiały, czy to pod presją jakiejś części opinii publicznej, czy też w złudnej nadziei, iż w zmienionej koniunkturze osiągną rewizję tej granicy, jeśli nie całkowitą, to przynajmniej częściową. Dopiero kanclerz Willy Brandt i jego rząd umiał otrząsnąć się z ułud, umiał też oprzeć się naciskom nieodpowiedzialnej demagogii. Za tę męską decyzję nie należy mu się wdzięczność narodu polskiego, to byłyby słowa przesadne, — wdzięczny powinien mu być raczej naród niemiecki, jednak bezspornie należy się od nas Brandtowi stwierdzenie i uznanie jego odwagi osobistej, uczciwości politycznej i rozumu stanu.

Komu zaś należy się nasza wdzięczność? By odpowiedzieć na to pytanie, wystarczy uważnie przeczytać słowa wstępu do układu. Mówią one, że Polska padła pierwsza ofiarą drugiej wojny światowej. Wdzięczność jesteśmy więc winni tym wszystkim, którzy poczynając od 1 września 1939 roku stanęli do walki z obcy mnajazdem, a zwłaszcza tym, którzy oddali życie na polach bitew od Westerplatte po Lwów, w podziemnym oporze, w katowniach więziennych, obozach koncentracyjnych i łagrach, od Oświęcimia po Katyń. Im wszystkim zawdzięczamy zwycięstwo i bezpieczną a zarazem sprawiedliwą granicę polsko-niemiecką.

Uwolniony od troski i niepokoju o swą zachodnią granicę, naród nasz będzie mógł teraz skierować swe wysiłki ku normalizacji stosunków w Polsce, to znaczy ku wywalczeniu sobie wolności i ustroju demokratycznego, który jest naszym prawem, naszą potrzebą i naszą koniecznością. Prawa tego nigdy się nie wyrzekniemy.

WKRÓTCE po ogłoszeniu komunikatów o napaści japońskiej floty i lotnictwa na terytorium Stanów Zjednoczonych prasa ogłosiła zajście największymi możliwie tytułami. H. V. Kaltenborn (na zdjęciu) wtargnął do gmachu filharmonii w Nowym Yorku w czasie koncertu symfonicznego żeby ogłosić smutny komunikat.

UWAGA WSZYSTKIE POLKI!
Panienki i Panie!
WZNOWILIŚMY TĘ KSIĄŻKĘ na WASZE ŻĄDANIE;
Bo każda staranna gosposia pamięta . . .
Że POLSKIE CIASTA, nie tylko od święta
A więc Gosposiu z farmy, czy też z miasta
Kup w Dzienniku Związkowym książkę JAK PIEC CIASTA!

Cena $1.00

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 Milwaukee Avenue Chicago, Ill. 60622
(Na C. O. D. nie wysyłamy)

LISTA TORTUR — Dwóch weteranów wojny wietnamskiej zeznawało w roli świadków przed komisją w Washingtonie o sposobach torturowania stosowanych przez Amerykanów celem zmuszania jeńców do składania zeznań. Kenneth B. Osborne (po lewej) jest byłym pracownikiem wywiadu. Po prawej: Stephen S. Noetzel.

Władysław Wiśniewski

Prof. Ryochu Umeda

W swych wspomnieniach, nieżyjący już prof. dr. Józef Kostrzewski podaje zadziwiającą relację o uczonym japońskim, profesorze Ryochu Umeda, pochodzącym z miasta Osaka w Japonii. Prof. Józef Kostrzewski pisze o tej niezwykłej osobistości:

"W roku 1953 otrzymałem list z Paryża od nieznanego mi Japończyka, prof. Ryochu Umedy, który doniósł mi, że nabył tam francuskie tłumaczenie mej "Kultury prapolskiej — Les origines de la civilisation polonaise" i prosił mnie o inne książki, dotyczące pradziejów i historii Polski. List — rzecz ciekawa — napisany był dość poprawną polszczyzną. Od tego czasu nawiązała się między nami żywa wymiana listów, do której włączył się też mój ukochany uczeń, prof. dr. Konrad Jażdżewski w Łodzi.

Okazało się że ów Japończyk był w okresie międzywojennym lektorem języka japońskiego w Uniwersytecie Warszawskim i tam pokochał Polskę i Polaków, stając się po powrocie do Japonii nieoficjalnym ambasadorem Polski. Przetłumaczył on po raz pierwszy w oryginału polskiego na japoński "Quo Vadis" i "Latarnika" Henryka Sienkiewicza, a poza tym "Odę do młodości" Adama Mickiewicza, "Faraona" i Kamizelkę" Bolesława Prusa oraz "Noce i dnie" Marii Dąbrowskiej. Wydał też historię Polski w języku japońskim, a poza tym uwzględnił obszernie dzieje Polski, w swej ilustrowanej historii Europy wschodniej.

Jak dalece był on oddany Polsce, świadczą ustępy z jego listów, w których pisze między innymi: "Chociaż jestem Japończykiem, ale czuję się Polakiem" (list z 25 I 1955 r.), "Oddajemy naprawdę nasze serca dla Was i Waszego Narodu, bo kochamy Was i Polskę zapewne silniej od wszystkich (list z 20 IV 1957 r), "Chciałbym być z żoną przed śmiercią u Was w Polsce, żeby mnie tam chowano w Warszawie" (list z 19 VIII 1958 r.), "Gdy umrę, nikt po mnie nie zajmie się sprawami polskimi, to bardzo mnie zasmuca" (list z 18 I 1961 r.).

Prof. Umeda założył w mieście Osaka, w roku 1950 Japońskie Towarzystwo Paleologiczne, które przystąpiło w roku 1952 do wydawania kwartalnika pod nazwą "Paleologia." Zaraz w pierwszym zeszycie I rocznika zamieściło pismo artykuł prof. Umedy o Biskupinie, w którym wypowiedział się on za słowiańskością kultury łużyckiej. W roku 1954 zamieściła "Paleologia" mój artykuł, — pisze profesor J. Kostrzewski w języku angielskim o ceramice północno-eurazjatyckiej, a w roku 1955 poświęciła mi redakcja cały numer podwójny 3-4 z okazji mego 70-lecia, zamieszczając w nim kilkanaście prac uczonych polskich i zagranicznych oraz pełną bibliografię moich prac z lat od 1912 do 1955 w liczbie 644 pozycji. Numer 3-5 V rocznika "Paleologii" poświęcił prof. Umeda stuleciu istnienia Muzeum Archeologicznego w Poznaniu, a numer 3-4 rocznika VII z roku 1959 dedykował pamięci zmarłego bizantynisty polskiego, prof. dra Kazimierza Zakrzewskiego. Prof. Umeda zmarł dnia 7 grudnia 1961 roku na raka.

Jak dalece prof. Ryochu Umeda przywiązany był do Polski, świadczy fakt, że przeszedłszy na katolicyzm, przybrał imię Stanisława. Serce swe kazał pochować w Polsce, gdzie spoczęło ono na cmentarzu powązkowskim, w grobowcu rodziny Seyfriedów. Na życzenie Zmarłego przysłała małżonka jego Hisayo, starszego syna Yoshichę do Polski, gdzie wychowuje się w rodzinie prof. Jażdżewskiego w Łodzi. którego profesor Umeda ogromnie cenił. Poza tym kilku jego uczniów przebywa w Polsce, a jeden jego siostrzeniec i zarazem uczeń, Jiro Hasegawa, kontynuuje swoje studia z zakresu prahistorii u prof. Jażdżewskiego.

Tom XIII "Przeglądu Archeologicznego" wydany w listopadzie 1961 roku, ku czci prof. Umedy dotarł do Japonii, niestety już po śmierci wielkiego przyjaciela Polski. Ze śmiercią Umedy straciliśmy człowieka oddanego Polsce całym sercem i całą duszą — kończy tymi słowami swe wspomnienie prof. Józef Kostrzewski — o wielkich zaletach Uczonego z Dalekiego Wschodu, który poznawszy ludność polską, język, historię i krajobraz naszego kraju — obrał sobie Polskę za drugą swą ojczyznę.

Choroba Cyrankiewicza

(N.A) — Już od kilku miesięcy Józef Cyrankiewicz ograniczył urzędowanie wyłącznie do funktcji o charakterze reprezentacyjnym. Większą część jego obowiązków przejął Stanisław Koziołek.

"Żelazny Premier" jest poważnie chory; cierpi na tzw. marskość wątroby. Zamierza ustąpić całkowicie w chwili ukończenia 60 roku życia, a więc w kwietniu 1971.

Cyrankiewicz został premierem w roku 1947 i zajmuje to stanowisko do chwili obecnej z przerwą dwuletnią.Długość tej "kadencji" pobiła wszelkie rekordy.

Według Encyklopedii Powszechnej marskość wątroby powstaje najczęściej na skutek przewlekłego zatrucia alkoholem.

Kariera Pszczelnego Miodu

Miód pszczeli — to cenny dar przyrody. Lubią go dorośli i dzieci; jest smaczny, odżywczy i leczniczy. Już w starożytności miód uważano za "dietę długowieczności".

Przygotowujący się do Igrzysk greccy zawodnicy jadali dużo miodu. Atleci rzymscy posilali się nim przed wyjściem na arenę. Twierdzono, że miód uśmierza gniew, i odpędza złe humory. Co więcej, przypisywano mu cudowną moc przedłużania młodości i życia.

Miód miał nie tylko przedłużać życie. Chronił także po śmierci doczesną powłokę człowieka przed rozkładem.

Kiedy wódz babiloński Argesipolis zmarł na wyprawie wojennej w Macedonii, wierni żołnierze zanurzyli jego zwłoki w miodzie i przywieźli do ojczyzny. Starożytni Grecy i Egipcjanie usuwali wnętrzności zmarłego i wypełniali miodem jamę brzuszną.

Od pewnego czasu zainteresowanie miodem znowu wzrosło. Stwierdzono, że miód jest jednym z najcenniejszych produktów węglowodanowych — wchodzących w skład pożywienia ludzi. Zawartość węglowodanów w miodzie wynosi 75—85 procent. Występują tu głównie cukry proste: glukoza i fruktoza, a następnie w znacznie mniejszych ilościach cukry złożone, jak sacharoza, maltoza, melecytoza. Prócz tego w miodzie znajdują się kwasy organiczne, sole mineralne, witaminy, aminokwasy, barwniki oraz substancje aromatyczne.

Pod względem wartości kalorycznej 1 kg miodu odpowiada 5 kg ryb, 5 litrom mleka, 2 kg jaj, 2, kg. cielęciny, 0,5 kg masła, 7,5 kg bananów, 12,1 kg grzybów.

Cukier buraczany w przewodzie pokarmowym musi najpierw ulec rozłożeniu na cukry proste, gdyż dopiero wtedy może przeniknąć przez ściany jelita i dostać się do krwi.

W miodzie pracę tę wykonały już pszczoły, w wyniku czego miód zawiera 70-80 proc. cukrów inwertowanych. Dzięki temu organizm nasz może przyswoić go niemal od razu, bez trawenia. Dlatego nowoczesna dietyka zaleca zastępowanie cukru miodem pszczelim, zwłaszcza w odżywianiu dzieci.

Jest to tym bardziej godne polecenia, że miód pszczeli działa leczniczo na różne schorzenia narządów wewnętrznych, pubudza apetyt, wpływa bardzo korzystnie na funkcjonowanie nerek i wątroby.

Zaleca się także spożywanie miodu w stanie ogólnego wyczerpania, a zwłaszcza w okresie rekonwalescencji.

Dzięki dużej zawartości glukozy, bezpośrednio wnikającej do krwi, miód jest wspaniałą odżywką dla serca. W wypadku osłabienia mięśnia sercowego lekarze szwajcarscy zalecają spożywanie 300 g miodu dziennie. Najlepiej jest miód pić z rana na czczo i wieczorem przed snem: na pół szklanki ciepłej wody lub herbaty z cytryną bierze się 1—2 łyżki miodu.

Również we wszelkiego rodzaju schorzeniach dróg oddechowych, wywoływanych przeważnie przeziębieniem, — miód pszczeli jest lekarstwem wprost niezastąpionym. Niezależnie od tego, miód pszczeli leczy różne schorzenia jamy ustniej spowodowane przez bakterie chorobotwórcze.

Nie zawsze jednak w sprzedaży znajduje się miód o wysokich odżywczo-leczniczych właściwościach, toteż konsumenci często mają błędne pojęcie o miodzie pszczelim. Niektórzy pszczelarze przygotowują "miody" owocowo-ziołowe z dodatkiem przerobionego przez pszczoły syropu cukrowego i soków owocowych bądź ziołowych. Mieszaniny te nie są miodem i nie należy ich miodem nazywać.

Za najlepsze i najbardziej wartościowe miody należy uznać miody niejednolite pod względem pochodzenia. Miody te, w przeciwieństwie do miodów jednogatunkowych, mają bardzo urozmaicony skład chemiczny, gdyż ich surowiec pochodzi z wielu bardzo odmiennych roślin.

PAMIĄTKOWY ALBUM WOJSKA POLSKIEGO
NA ZACHODZIE
"ZA NASZĄ I WASZĄ WOLNOŚĆ"
Piękna oprawa z wytłaczanym Orłem Białym w Koronie
Moc zdjęć z życia żołnierzy polskich z II Wojny Światowej
CENA ZNIŻONA
75c
Jest to okazja — zamawiajcie pisząc
DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 Milwaukee Avenue
Chicago, Illinois 60622
(Na C.O.D. nie wysyłamy)

Zgon O. Borkowskiego

W Jerozolimie zmarł, w wieku 84 lat, jeden z najstarszych polskich kapłanów na terenie Palestyny, o. dr Ludwik Aureliusz Borkowski, OFM. Niemal całe swe życie kapłańskie spędził w Ziemi Świętej. W czasie II wojny światowej roztoczył opiekę nad uchodźcami polskimi oraz nad żołnierzami II Korpusu stacjonującego czasowo na terenie Palestyny. Dla nich to wydał w języku polskim Ewangelię św.

Na pamiątkę po sobie pozostawił w Ain Karem tablicę z Magnificat w 40 językach świata, a w Nazarecie w nowym kościele Zwiastowania płaskorzeźbę Matki Boskiej Częstochowskiej. W Betlejem zautomatyzował dzwony. Zebrał nadto ogromną kwotę pieniężną na wielki dzwon, który nazwany będzie Emanuel i zostanie umieszczony w nowym kościele na miejscu obecnego kościoła św. Katarzyny w Betlejem. Dzwon ten będzie czynny tylko raz w roku, mianowicie w noc Bożego Narodzenia. O. Borkowski był stałym pracownikiem "Custodia di Terra Santa".

Śp. Alfred A. Nunberg

We wrześniu b.r. zmarł w Wibaux, Montana, Alfred A. Nunberg, stały, od wielu lat Czytelnik Dziennika Związkowego.

Mszę św. za duszę zmarłego odprawił, w kościele St. Philips, proboszcz Michael Kelly.

Alfred Nunberg urodził się w Żukowie, Polska, 1889 r. W Polsce uczęszczał do szkoły, a w 1913 r. przybył do Stanów Zjednoczonych, do Dickinson. W 1915 r. przeniósł się do St. Philips, N.D., gdzie wkórtce połączył się węzłem małżeńskim z Wiktorią Mogielnicką. Dorobili się farmy i pracowali razem do 1958 r. kiedy to przeprowadzili się do Wibaux. A. Nunberg zajmował się nie tylko uprawą ziemi, był także utalentowanym rzeźbiarzem — pięknie rzeźbił w drzewie, a gdy budowano w Wibaux kościół St. Philips, dołożył, jako wierzący i przykładny katolik, niejedną cegiełkę, dopomagając do budowy pięknej świątyni. Kochający mąż i ojciec, uczynny sąsiad, cieszył się szczerym sentymentem okolicznych mieszkańców. W czerwcu, 1966 r. zmarła żona, ale dzieci często odwiedzały ojca. Ś. p. A. Nunberg osierocił 6 synów, 3 córki, siostrę w Chicago, p. Helenę Petrovich, 42 wnucząt i 7 prawnucząt.

Na mszy żałobnej w kościele St. Philips zebrało się wielu członków rodziny i przyjaciół zmarłego, który był przykładem wzorowego obywatela. Cześć Jego pamięci.

Plany Gub. Maddox

W Georgii chodzą pogłoski, że gub. Lester Maddox, który został obecnie wybrany wicegubernatorem, ponieważ według praw stanowych nie mógł ubiegać się o re-elekcję, zastanawia się poważnie nad postawieniem swojej kandydatury do wyborów senackich w 1972 roku. W tym roku wygaśnie kadencja dotychczasowego senatora Richard B. Russell'a, który ostatnio poważnie niedomaga.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza, śp.

Stanisława Tylinska
(z domu Szczesniak)
(żona śp. Antoniego)

po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 7-go grudnia 1970 roku, wieczorem, w podeszłym wieku.

Zwłoki można odwiedzać dziś, we wtorek, po 6-ej wieczorem; w środę, od 2-ej popołudniu do 10-ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 10-go grudnia, o godzinie 9:30 rano, z Plichta-Bajek Funeral Home, pnr. 2325 S. California Ave., do kościoła Św. Romana, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim smutku pogrążeni:

Jeanette (Edward) Jakubowski, Franciszek (Loretta), Maria (Wojciech) Feyen, Klementyna (Feliks) Lagoski, Walenty (Agnieszka) i Czesław (Lorraine), córki, synowie, zięciowie i synowe; 11 wnucząt i 10 prawnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Plichta-Bajek Funeral Home. Telefon: BI 7-6163.

(8, 9)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, syn, wuj i szwagier nasz, ś. p.

Chester J. Bartosik
(brat ś. p. Eugeniusza)

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 6-go grudnia 1970, o godzinie 9:10 rano, przeżywszy lat 52.

Zamieszkiwał w dzielnicy Bridgeport.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 10-go grudnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 1059 W. 32 ul. do kościoła Najśw. M. P. od Nieustającej Pomocy, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Marianna (z domu **Myslinska**), żona; **Franciszek** i **Marta**, rodzice; **Zofia Romaniak** i **Irena Klikna**, siostry; **Franciszek Romaniak, Piotr Klikna** i **Nick Myslinski**, szwagrowie; **Zofia Myslinska** i **Jessie Zec**, szwagierki; oraz siostrzeńcy i siostrzenice, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowi: Pomierski i Syn. Telefon YA 7-6424.

Myśli Wybrane

Człowiek współczesny w jednej kieszeni nosi pastylkę uspokajającą, a w drugiej podniecającą.

* * *

Nauki są jak owoce, których łupina gorzka, ale ziarno smaczne.

K. Brodziński

Do świata jako wóz z góry — a do Boga jak wóz do góry — ani nieraz sześcioma końmi nie wyciągniesz.

Ks. Piotr Skarga

* * *

— Nie biegaj za kobietą ani za autobusem. Zawsze pojawią się następne.

Simone Lovigo, aktorka włoska

* * *

— Bardziej się boję armii tysiąca baranów, dowodzonych przez jednego lwa, niż armii tysiąca lwów, dowodzonych przez jednego barana.

Talleyrand

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO NADAWANIA CODZIENNIE

"GŁOS POLONII"
WOPA—1490 KC
Codziennie
od 4:30 po poł.
i od 5:30 wieczorem
W Soboty 4 - 6:30 wiecz.
pp. Mgr. JÓZEF i SŁAWA MIGAŁOWIE—Właściciele
p. DIANA MIGAŁA-CIHAK
Kierowniczka

GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCIŃSKIEJ
Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30 - 9:30 rano

"KAWALKADA"
Stacja WOPA
Codziennie o 1, 3:30 i 6:30 oraz o 8-ej wiecz.
Dr. W. SIKORA
Producent i Właściciel

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC—1240 KC
Codziennie 7 - 8:30 rano
2 - 3 po poł. w niedziele
ROBERT LEWANDOWSKI
Właściciel

"TONY PIEŃKOWSKI Show"
Stacja WTAQ—1300 KC
Codziennie 9:35 - 10:00 rano

"GODZINA MIĘDZYNARODOWA"
Stacja WTAQ—1300 KC
Sobota 6:35 - 7:30 wiecz.
JADWIGA i ANTONI PIENKOWSCY, Kierownicy

"POLSKA W MUZYCE, PIEŚNI i SŁOWIE"
Stacja WOPA
Codziennie od 12 w poł. do 12:30 po poł.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

"PORANNY DZWONEK"
Stacja WOPA
Codziennie
od 6:30 do 7:30 rano
Sobota 11 - 11:30 rano
Niedziela 1 - 2 po poł.
MICHAŁ PRZEMYSKI
Kierownik

POLSKI PROGRAM W CHICAGO
Nadawany Cztery Razy w Tygodniu

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WOPA—1490 KC
W Każdy Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek
7 - 7:30 wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELINSKI
Anonserzy
PELAGIA i BRONISŁAW MROZOWIE
A

Adam Radziejowski

Oby Tak Było...

"Przeszczepiona Rodzina" — Uwagi Statystyczne

Pani Danuta Mostwin podjęła pracę mającą na celu danie obrazu powojennej polskiej emigracji w Stanach Zjednoczonych. Dla uzyskania tego obrazu obrała metodę ankiety. Jak sama o tym mówi i jak wynika z ogłoszonego sprawozdania—Pani Mostwin włożyła w to wiele pracy, akcja ta bowiem pod względem technicznym — biorąc pod uwagę nasze stosunki, ogromne zróżniczkowanie ankietowanej grupy pod wieloma względami i jej rozproszenie — nastręczała nie mało trudności.

Omawianie tej sprawy należy więc zacząć od słów uznania za podjęcie tej pracy, która nie wymaga chyba komentarzy z punktu widzenia jej celowości i pożytku. Wyniki swoje autorka niedawno ogłosiła w formie komunikatu w "Wiadomościach", pod tyt.: "Skrzynka nr. 1300", zaś w prasie polonijnej na naszym terenie tytuł brzmiał "Prawda o Polakach".

Otóż w związku z tą prawdą chcę skreślić pewne uwagi. Jak z podanych przez autorkę cyfr wynika, ankieta przyniosła 2049 odpowiedzi obejmujących około 5.000 osób. Rozważania swe opieram na:

1) obserwacji pasażerów, z którymi przed 5 laty płynąłem "Batorym" do Ameryki (750 osób);

2) uczestnictwa w wielkiej ilości zebrań, uroczystości i różnych imprez;

3) współpracy z tutejszą prasą.

Na tej podstawie jak też statystyki ogólnokrajowej pewne wyniki ankiety muszę ocenić z poważnym krytycyzmem nie kwestionując, oczywiście, rzetelności w obliczeniu ogłoszonych wyników ani fachowości autorki. Zajmę się tylko kilku podstawowymi danymi. Autorka przyjmuje liczbę osób obejmującą nową emigrację polską na 140.000, ja zaś w swoich rozważaniach przyjąłbym 150.000—obie te liczby są spekulatywne, nie oparte na dokumentacji i nie przedstawiają wielkiej wagi przy obliczaniu przeciętnych i wskaźników statystycznych.

Wykształcenie — Pani Mostwin podaje, że z pośród ankietowanych osób 47½ proc. przywiozło wyższe wykształcenie uniwersyteckie. Obserwacja wykazuje, iż na terenach skupiających naszą emigrację i w ogóle, osoby takie należą do wyjątków.

W rejsie "Batorego" podczas 12 dni podróży takich osób nie spotkałem. Pozwolę sobie na pewien obraz porównawczy. W związku z kongresem naukowców polskich przed czterema laty w N. Y. komitet organizacyjny w toku żmudnych i długich przygotowań zarejestrował 3.000 osób pracujących naukowo. Połowę z tego możnaby odnieść (liczę optymalnie) do starej emigracji.

Z tych 1500 — ma dyplomy uzyskane już na emigracji, co daje liczbę 750 osób. Przyjąwszy, że wiele osób nie pracuje w zawodach, które zostały przyjęte za naukowe lub nie zostały objęte rejestracją, licząc bardzo optymalnie powiększam tą liczbe 10-krotnie (!), a więc wypadłoby 7.500. Stanowi to 5 procent ogólnej liczby.

Z wynikami ankiety zachodzi różnica (47-5) w odnośnym wskaźniku, której nie można traktować, jako odchylenie statystyczne, lecz można ja określić, jako fantastyczną. Różnica ta nie obniżała znaczenia szczytów w dziedzinie intelektualnej i naukowej. Przytocze tu słowa sprawozdania Pawła Zremby z londyńskiego Kongresu Nauki i Kultury: "A gdy o cyfry chodzi pełny spis Polaków na stanowiskach profesorów i wykładowców uniwersytetów amerykańskich przekracza z okładem tysiąc nazwisk".

Zarobki. — Znowu powołując się na obserwacje odnośnych środowisk da się zauważyć, że naogół spotyka się ludzi zarabiających słabo. Do wyżej zarabiających należą raczej wyjątki. Z ankiety jednak wynika, że 65 procent ma dochód od 10 do 20 tysiecy i wyżej, a tylko 5 procent poniżej 5 tysięcy.

Przecietna wynosiłaby około 12 tysiecy. Posłużmy się więc porównaniem statystycznym. Przeciętna krajowa zarobków według oficjalnej statystyki została podana na około 7.000. Odchylenie i to tak wysokie dla grupy emigrantów polskich w górę jest nie do pomyślenia. A więc wynika z tego, że ankieta objęła tylko lub o wysokiej przewadze osoby wysoko zarabiające lub podające cyfry za wysokie. Taki stan rzeczy rzutuje, oczywiście, na wszystkie odpowiedzi.

Stanowiska. — Autorka podaje: 16 procent to ludzie na wysokich stanowiskach administracyjnych albo zawodowych, tylko 6 procent to niewykwalifikowani robot n i cy. Reszta w wolnych zawodach lub dobrze opłacani pracownicy. A więc sprawa przedstawia się wysoce zadawalająco.

Skąd inąd wiemy, że rzecz wygląda zgoła inaczej. Tymczasem Polonia kołata o stanowiska w administracji, wobec stanu daleko odbiegającego od liczebności i kwalifikacji które ona reprezentuje.

Tak stoi sprawa ze starą emigracją, a że ta nowa pod względem owych wysokich stanowisk ma mniejsze szanse — osiągnięcia jej w tym względzie są zgoła mizerne. Co do owych 6 procent niewykwaifikowanych rzeczywistość przemawia również inaczej.

Te elementy, jako najważniejsze w obrazie naszej emigracji poddałem rozważeniu. Zaznaczyć trzeba, iż poza danymi ściśle demograficznymi ankieta objęła również charakterystykę poglądową tej grupy. Do tej dziedziny odnosi się szereg pytań dotyczących posługiwania się językiem w rodzinie, w modlitwie, uświadomienia narodowego dzieci i t. p. Nie wchodząc w szczegóły przyjąć chyba można, iż w tej dziedzinie odpowiedzi są bardziej typowe dla całej grupy pozwalające na pewne uogólnienia.

Z treści sprawozdania pani Mostwin należy mniemać, iż starała się ona o rozesłanie ankiety do różnych kategorii adresatów, mimo to odpowiedzi przyszły (tylko lub przeważnie) od osób, które charakteryzują —wysokie zarobki, wykształcenie wyższe lub zawodowe, długi okres przebywania w Stanach Zjednoczonych i wysoki stopień uspołeczniania.

A więc ankieta objęła cienką górną warstwę. Nasuwa się, sugestia, iż w niektórych wypadkach zagrały tu pewne tendencje, jak przedstawienia swej charakterystyki w korzystniejszym świetle zwłaszcza w dziedzinie materialnej i intelektualnej, a i pewna duma narodowa.

Powyższe rozważania moje bynajmniej nie zmierzają do obniżania wartości grupy społecznej, do której sam należę i widzę poważny jej wpływ nie tyko w życiu otoczenia, ale i dla sprawy polskiej w skali krajowej, a w szeregu momentów w skali światowej, wartości w wielkiej mierze pozastatystycznej, jak nauka, sztuka, polityka, wpływy intelektualne.

Jeśli chodzi o statystykę, należy wymagać walorów statystycznych. Nie należy przy tym zapominać, iż rola danej grupy statystycznej jest w dużym stopniu w stosunku funkcjonalnym, do osobistego i społecznego d o b r o b y t u, uświadomienia i wartości umysłowych i etycznych.

Obok włożonej wielkiej pracy może największą zasługą Danuty Moswin jest ta, iż każda z rubryk jej ankiety mogłaby stanowić tytuł do rozprawy czy artykułu.

Reasumując stwierdzić trzeba, że odpowiedzi ankiety przyniosły ciekawą zawartość skrzynki nr. 1300, nie przyniosły jednak tego co mówi tytuł "Prawda o Polakach".

Córka Bieńkowskiego Ofiarą Zemsty Partyjnej

(N.A.) — Zemsta partyjna dosięgła córkę Władysława Bieńkowskiego, byłego członka KC, byłego ministra oświaty i byłego przyjaciela Gomułki. Ewa Bieńkowska została pozbawiona asystentury na Wydziale Romanistyki Uniwersytetu Warszawskiego w odwecie za krytyczną i sprzeczną z linią partii postawę jej ojca. Bieńkowski jest, jak wiadomo, autorem eseju pod tytułem: "Motywy i hamulce socjalizmu", wydanego przez paryską "Kulturę". Obecnie zajął sie oceną struktury rolnej w PRL.

D e c y z j a o zastosowaniu sankcji wobec Ewy Bieńkowskiej musiała zapaść na najwyższym szczeblu z uwagi na pozycję Bieńkowskiego. Nie mogło to nastąpić bez zgody Gomułki. Towarzysz Wiesław — warto pamiętać — głęboko się dawnymi laty oburzał, że represjami partyjnymi, których padł ofiarą, objęto też jego żonę.

SKAZANI NA ŚMIERĆ W KOREI — Sierż. John W. Blount (po prawej), lat 23, zam. w San Francisco, oraz szereg. spec. 4-ej klasy, James E. Walters z Detroit, stanęli niedawno przed sądem w Seoulu, Płd. Korea. Sąd uznał ich winnych rabunku i zabójstwa. Obaj zostali skazani na karę śmierci.

PAX w Kłopotach

Bolesław Piasecki i jego PAX znaleźli się ostatnio w pewnych trudnościach. Władze skonfiskowały lokal jednego z klubów organizacji. Zastosowano również pewne represje fiskalne; o co nie było trudno, zważywszy olbrzymie zaległości podatkowe oraz przywileje z jakich korzysta Stowarzyszenie PAX.

Represje te mają pozostawać w pewnym związku z opozycją, jaką PAX okazuje wobec rokowań między PRL a Niemcami Zach.. W Warszawie mówi się, że Piasecki, który zawsze szuka "sojuszników", występuje obecnie w roli najwierniejszego sojusznika Waltera Ulbrichta. Nie ogranicza się przy tym do własnego podwórka, ale usiłuje wciągnąć w tę akcję innych. — Między redakcjami "Kierunków" (PAX) i "Argumentów" (Stowarzyszenie Ateistów), ukartowane zostały dwa artykuły, zbieżne w swej linii i argumentacji, chociaż napisane przez innych autorów. Miały się one ukazać mniej więcej równocześnie w obu pismach. Oba z o s t a ł y skonfiskowane przez cenzurę i wylądowały na biurku Gomułki.

Niezależnie od tego Piasecki zorganizował własny sztab ekspertów niemieckich, do którego wchodzą stypendyści PAXu: młodzi Niemcy sprowadzeni przez Piaseckiego z NRD. Grupa ta wydaje na powielaczu specjalny serwis pod nazwą "Dokumenty chwili", który w niedużym nakładzie rozsyła się redaktorom naczelnym, członkom KC, członkom rządu i wybranym osobistościom. Teksty nie są fałszowane, ale ich dobór jest jednostronny. Wyławia się wszystkie głosy z niemieckiej prasy opozycyjnej i z pism przesiedleńców, aby wykazać, że budowanie na tak kruchej podstawie, jaką stanowi rząd Brandta równoznaczne jest z oddawaniem się politycznym złudzeniom. Podkreśla się aktywność organizacji ziomkowskich i podtrzymuje tradycyjny wizerunek NRF. Zauważono również, że od czasu zawarcia układu Bonn-Moskwa, zwiększyła się liczba wyjazdów ludzi Piaseckiego do — NRD.

Niektórzy sądzą, że represje, jakie spadły ostatnio na PAX mogą oznaczać początek końca. Inni z największym powątpiewaniem potrząsają głowami. Uważają oni, że PAX potrafi skorumpować i uzależnić od siebie finansowo tylu dygnitarzy partyjnych i państwowych na najwyższych szczeblach, że jakikolwiek zamach Gomułki na Stowarzyszenie spotka się z sabotażem i biernym oporem organów wykonawczych, które mają sposoby, by stępić ostrze nieżyczliwych zamiarów nawet Pierwszego Sekretarza PZPR.

Piasecki w dalszym ciągu usiłuje pozyskać sobie protektorów i zwolenników. — Na szczeblu Biura Politycznego kokietuje się Ryszarda Strzeleckiego, upatrując w nim przyszłego Pierwszego Sekretarza KC PZPR. Kontakty z Moczarem zeszły na dalszy plan ze względu na niepewną przyszłość polityczną generała..

W gmachu KC PAX szuka oparcia w Walerym Namiotkiewiczu i Ryszardzie Frelku. W "Argumentach", głównym sprzymierzeńcem jest Ignacy Krasicki. — W warszawskiej "Kulturze" Stanisław Markiewicz oraz Słojewski ("Hamilton") i Roman Bratny.

"Na Antenie"

Migawka Na 1972

Pierwsze manewry o pozycję wyjściową wśród potencjalnych kandydatów Partii Demokratycznej na Prezydenta odbędą się pewno już w styczniu przyszłego roku przy obsadzaniu wakansów w Senackiej Komisji Spraw Zagranicznych.

Przypuszczalni kandydaci: Edmund Muskie z Maine, Edward Kennedy z Massachussets, Birch Bay z Indiana, George McGovern z Płd. Dakoty i b. wiceprezydent Hubert Humphrey, ponowny senator z Minnesota.

★ PRACA MĘSKA | ★ PRACA MĘSKA

RESTAURANT MANAGEMENT

FAST FOOD EXPERIENCE?

$15,000 - $18,000 Level In Our Accelerated Management Program!

If you have had 2 - 5 years experience in snack bar or multi-unit operations, and preferably 1 - 2 years college, we will start you at once in a management program that will lead to city or area management level in the big, growing Dobbs House organization. Immediate openings in New Orleans created by growth and expansion in snack bar area. Dobbs House is already No. 2 in airline catering, now growing in full-service restaurants, clubs and fast-service units, scheduled to double in size within 5 years. Excellent starting salary and all company benefits including paid insurance programs and retirement. Tremendous opportunity if you can qualify!

Write in confidence to:

DOBBS HOUSE
P. O. Box 17009 Memphis, Tenn. 36117
An Equal Opportunity Employer

POTRZEBA MĘŻCZYZN
Do ogólnej pracy.
SLOTKOWSKI SAUSAGE CO.
2021 West 18-ta Ulica

Animal Caretaker
Full time, permanent position. For person 35-65 yrs. of age. Will feed and care for research animals.
Call MR. JANDURA
337-6500 Ext. 565
CHICAGO WESLEY MEMORIAL HOSPITAL
222 E. Superior

• Land Surveyor
Reg. Preferred LCA
• Draftsman
To draw plats of land — Surveys. Freehand in ink on Linen. These are full or part time openings.
Apply, Write or Call
Associated Surveyors
5653 W. North Chgo., Ill. 60639

TAILOR
FULL TIME
For men's clothes. Exp. Good salary. South side location.
Call LI 8-1222

Potrzeba Doświadczonych RZEŹNIKÓW
do pracy w rzeźni mięsnej.
Zgłoszenia:
AMERICAN MEAT PACKING
4277 S. RACINE ST.
(przy 43-ej ulicy i Racine)
(na wschód od kolei)
Tel. 927-8010
zapytać o
Panią Kalisz

SECURITY GUARDS
Major financial institution in the city is looking for several mature persons with stable work record to handle security duties. $3.00 - $3.40 an hour to start. Paid uniforms plus superior benefits. No experience necessary.
Call MR. ZEE
PROFILE
140 N. State 641-0540

★ PRACA ŻEŃSKA

Sales Person
FABRIC RETAIL SALES
Experience preferred. Full time. Evanston location.
MARY ANN SILKS & WOOLENS
Call Mr. Shapiro or Mr. Seglin
273-2015

RN's
For 3 to 11 and/or 11 to 7 Shift
FULL OR PART TIME
Pay meets standards in this area. Excellent fringe benefits. Pleasant congenial working conditions.
Write or Call
Helen Neyer — Personnel
417—678-2122
AURORA COMMUNITY HOSPITAL
500 Porter St.
Aurora, Missouri 65605
An Equal Opportunity Employer

BOOKKEEPER
Mature person with accouting background for General Bookkeeping and related job costing. Salary open.
NATIONAL-HAMILTON DIVISION
1515 W. 35th Street
(234)-523-8400

YOUNG LADY WANTED
For General Office Work
Salary commensurate with ability and experience. Apply:
RUBIN BROTHERS
1127 W. Division — 5th Floor
337-3530

★ Pomoc Domowa
MĘŻCZYZNA KUCHARZ i BUTLER
$100 tygodniowo, małżeństwo $150. — Przedmieście, za wyjątkiem połowy lutego od 1go maja w Arizonie. Płatne wydatki. Muszą posiadać dobre referencje. Proszą, pisząc, podać swój numer telefonu.
Pisać: c/o AF. BOX 303
225 W. Washington St.
Chicago, Ill. 60606

★ Posiadłości w Polsce
DOM piętrowy do sprzedania w Polsce w Zatorze, pow. Krakowski. Po informacje dzwonić. 973-1427.

★ Elektryczne Roboty
ELEKTRYK, wszelkie roboty elektryczne wykonuje dobrze i tanio. Robota gwarantowana. Porady i obliczenia darmo. HU 9-7291.

★ PRACA
Immediate Opening for
BACTERIOLOGIST
With Laboratory Experience
Liberal salary and fringe benefits.
Contact J. William McBride, M.D.
Director Dept. of Pathology
PORTER MEMORIAL HOSPITAL
Valparaiso, Indiana 46383

LUMS
OPENING SOON IN NILES
Immediate openings in our beautiful new restaurant for full and part time help.
DAYS AND NIGHTS
• WAITRESSES
• COUNTER HELP
• CASHIER
Apply Weekdays 8 A.M. to 6 P.M.
6701 W. Touhy Niles, Ill.

★ AUTA
1968 PONTIAC - - 772-1750

★ DOMY

HOUSE FOR SALE
Vicinity of 66th and Knox Avenue
Retiring — Out of State.
6 rooms, 3 bedrooms. Brick bungalow. Enclosed heated porch. 1½ bath. Full basement. 2 car garage. Many extras. Low 20's.
CALL
PR 6-7676 or PO 7-8911

2-PIĘTROWY, drewniany dom, 6 pokoi — 4 sypialnie na 1-szym piętrze, 5 pokoi — 3 sypialnie na 2-im piętrze. Przystępnie. 53-cia i Paulina. — RE 7-4166.

★ DO WYNAJĘCIA
6 POKOJOWE mieszkanie, piecem ogrzewane. Telefonować po 5-ej, cały dzień w sobotę i niedzielę 772-9204.

4 POKOJE, prysznic, gazowy piec do ogrzewania. 486-0641.

3 POKOJE na 2-im piętrze, czyste, ładnie umeblowane, gorąca woda, piecem gazowym ogrzewane, prysznic. 2133 West 19-ta ulica.

5 ROOMS, central heat, bath, 2 bedrooms, RO 3-1639, after 6.

★ KONTRAKTORZY
Czyszczenie Bojlerów i Palenisko (Furnace) za $7.50
Także reperacje urządzeń do ogrzewania.
Robota gwarantowana.
24 godzinna obsługa.
Metropolitan Heating Co.
MA 6-0634 lub 889-4448

DZWOŃCIE 489-5000. Kompletne przeróbki, reperacje, wewnątrz, zewnątrz, od kominów do basementu.
Życzymy Wesołych Świąt!

★ PARCELE
PARCELA
NA PÓŁNOCNYM - ZACHODZIE
Dobra inwestycja, 5 bieżących akrów farmerskiej ziemi ze strumykiem. Blisko sklepów i szkół. — $9,500. Mogą być długie spłaty.
231-1025

★ PRACA | ★ PRACA

PHYSICAL THERAPIST
Immediate openings for Registered Physical Therapist in large West Philadelphia Hospital. Monday through Friday position. Salary plus liberal fringe benefits including free health, life and major medical insurance. — Write or Call:
(215) SH 7-7600, Ext. 385
Misericordia Hospital
DIVISION OF MCMC
54th and Cedar Ave. Philadelphia, Penna. 19143
An Equal Opportunity Employer

★ MILWAUKEE, WIS. | ★ MILWAUKEE, WIS.
★ PRACA MĘSKA | ★ PRACA MĘSKA

ESTIMATOR
For automatic screw machine jobbing plant. Must be thoroughly familiar with speeds and feeds, etc., on Multiple Spindle Automatic Screw Machines and related secondary equipment. Must be qualified to accurately estimate production.
Steady work, day shift and usual fringe benefits.
Milwaukee Machine Products Co.
6535 W. Donges Bay Rd. Milwaukee, Wis. 53092
414—242-2650

Popierajcie Tych, Którzy Ogłaszają Się w Dzien. Związkowym

Trudniej o Znalezienie Pracy w Okresie Tegorocznych Świąt

Wielu ludzi, którzy liczyli na otrzymanie czasowych prac w okresie świąt, w zamiarze zrównoważenia wydatków świątecznych, może być w tym roku rozczarowanych. Dużo sklepów departamentowych w śródmieściu, jak podają raporty, najmują w tym roku na święta od 10 do 40 procent mniej okresowych pracowników. Zarządcy personalni tych firm tłumaczą to "zwolnieniem" ekonomicznym, gdy inni mówią wprost, iż interes nie idzie.

Dla pogorszenia jeszcze sytuacji zatrudnieniowej wiele ze sklepów donosi, iż liczba aplikantów o pracę znacznie przewyższa listę aplikantów w ubiegłym roku. Szczególnie jest duża liczba młodych, w tym wielu studentów poszukujących za pracą w okresie świątecznym.

Niektórzy ze sporządzających te raporty mówią, iż ogólna jakość starających się w tym roku jest o dużo wyższa, niż w ub. roku, liczba aplikacji jest dłuższa i że ogólnie przeważa młodzież.

Przedstawiciel stan. Biura zabezpieczenia pracy oświadczył, iż tak sklepy jak i domy wysyłek na zamówienia stosują dużą ostrożność w podchodzeniu do najmu w tegorocznym sezonie świątecznym. Wydają się oni czekać, jak byznes się ułoży, czy ruszy pełną parą za tydzień czy później, czy wogóle nie ruszy.

Wszystko zależy od tego, ile zechcą konsumenci wydać na te święta. Gdy w innych latach ruszało wszystko pełną parą zaraz po Dniu Dziękczynienia, a w ub. roku nieco później, ale nastąpił duży skok w obrotach w połowie grudnia, w tym roku istnieje wielka niewiadoma. Może jeszcze być tak jak w ubiegłym roku?

Chic. Urząd Pocztowy podaje również, iż w tym roku jest znacznie więcej aplikantów na sezonowe okresowe prace. Jest aż pięć razy więcej aplikantów, niż prac. Ponieważ pierwszeństwo, jeśli chodzi o przyjęcie na pocztę przyznawane jest dla tych, co już kiedyś pracowali na poczcie, sprawa dla nowych aplikantów nie przedstawia się różowo. Poczta dysponuje obecnie tylko około 4,500 pracami sezonowymi, tyleż samo co w roku ubiegłym. Ale 5 lat temu prac sezonowych było na pocztach dla około 16,000 ludzi. Liczbę ograniczyła automatyzacja. W tym roku mówił dyrektor personalny John Strong, aplikanci wykazują większą chęć do zgłoszeń się do pracy. Gdy w ubiegłych latach zgłaszało się natychmiast od 40 do 50 procent, tych co zostali wezwani, to w tym roku zgłasza się na wezwanie od 80 do 83 procent aplikantów.

Tragiczna Śmierć Trzech Strażaków w Kolizji Auta Straży

Trzech strażaków ze Straży w Naperville poniosło wczoraj śmierć w tragicznym zderzeniu się auta strażackiego z autem ciężarowym na skrzyżowaniu się szos Illinois 65 i 59. Duże auto strażackie podążało po Illinois 65. Z rozbitej kabiny kierowcy auta strażackiego wyjęto zwłoki trzech strażaków, którzy zostali zabici w fatalnym tym zderzeniu się a mianowicie zwłoki Richarda L. Rechenmachera, lat 46, ojca 11 dzieci, — Bernarda Petrowskiego, lat 28, ojca 3 dzieci i Jerry Herringa, również ojca trojga dzieci. Wszyscy trzej mieszkali w Naperville.

Czwarty strażak został ciężko ranny i walczy ze śmiercią w szpitalu Sanatorium w Hinsdale. Piąty strażak, który stał na aucie strażackim z boku, cudem wyszedł bez ran.

Tak samo lekkie tylko obrażenia odniósł kierowca auta wiozącego węgle, które zderzyło się z autem strażackich, 20-letni Roy Donnelly Jr. z Sherman, pow. Sangamon. Jechał on z węglem, po szosie Illinois 59. Donnelly opatrzony został na kontuzje w szpitalu Edward w Naperville, a potem zwolniony do domu.

Marszałek straży w Naperville, Arnold J. Hodel oświadczył, iż auto strażackie wysłane zostało do płonącego domu, znajdującego się przy szosie Illinois nr. 65, o 2 mile na wschód od Aurora. Ogień strawił ten dom, ale siedmiu członków rodziny właściciela domu, Troy Nelsona, zdołało się szczęśliwie wyratować.

Skrzyżowanie szos nr 65 i 59 było terenem wielu już wypadków zderzeń się aut w ostatnich latach. Dwa tygodnie temu opracowano projekt poszerzenia obu szos i zainstalowania tam sygnałów świetlnych.

Litwin Wydany Za Układ Rybacki

(ciąg dalszy ze str. 1-ej)

wszelkich zasad o prawie wolności człoiweka i zasad chrześcijańskich i to między amerykańskimi departamentami bez żadnej koordynacji i komunikacji.

Departament Stanu przyznaje zresztą, że sposób "załatwienia" sprawy azylu politycznego dla nieszczęśliwego Litwina cechował "brak inicjatywy i wyobraźni". Dodać należy, że cechował brak jakiegokolwiek szacunku dla ludzkich praw do wolności, bo interesy rybackie stały ponad wszystkiem. Departament Stanu przyznał. że Litwin, jako radiotelefonista na statku sowieckim najpierw uprzedził statek amerykański, że "wybierze wolność". O tej wiadomości ze statku sowieckiego Straż Wybrzeża natychmiast powiadomiła Departament Stanu, który to przyjął do wiadomości i po prostu ostrzegł Straż Wybrzeża, żeby Litwina nie wabić (not entice) do wolności — bo cała sprawa może być "sowiecką prowokacją".

Po takim ostrzeżeniu Straży Wybrzeża następna wiadomość o Litwinie podana Dept. Stanu przez Straż Wybrzeża brzmiała, że Litwin wprawdzie uciekł do wolności, ale został przez Straż Wybrzeża wydany z powrotem w ręce sowieckie.

O całym tym skandalu Dept. Stanu powiadomił Biały Dom z 6-cio dniowym opóźnieniem.

Sen. Percy — Uhonorowany

Senator Percy (R-Illinois), zostanie uhonorowany przez ponad 3,000 osób w tę środę, jako Man of the Year kampanii bondów na Izrael. Uroczystość odbędzie się w czasie przejęcia w Conrad Hilton hotelu. Zaproszenia na przyjęcie przyznano tym co złożyli ofiary w sumie $1,000 i wyżej, lub tym co sprzedali bondy za sumię najmniej $2,000.

UWAGA UWAGA

Pp. KUPCY, TOWARZYSTWA i ORGANIZACJE

Niniejszym zawiadamiamy, że ogłoszenia z życzeniami do Wydania Świątecznego, które ukaże się 19go grudnia b.r. przyjmować możemy tylko do soboty, 12go grudnia.

HANDLOWE OGŁOSZENIA, do czwartku, 17go grudnia, do godziny 4:30 po południu.

OGŁOSZENIA DROBNE i NEKROLOGI do sobotniego wydania świątecznego przyjmowane będą do godziny 4:30 po południu w piątek, 18go grudnia.

W sobotę, 19go grudnia, nekrologi **przyjmowane nie będą.**

Prosimy o łaskawe nadsyłanie ogłoszeń wcześniej lub podanie ich telefonicznie przed powyżej wymienionym terminem — BR 8-8700.

ADMINISTRACJA DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO

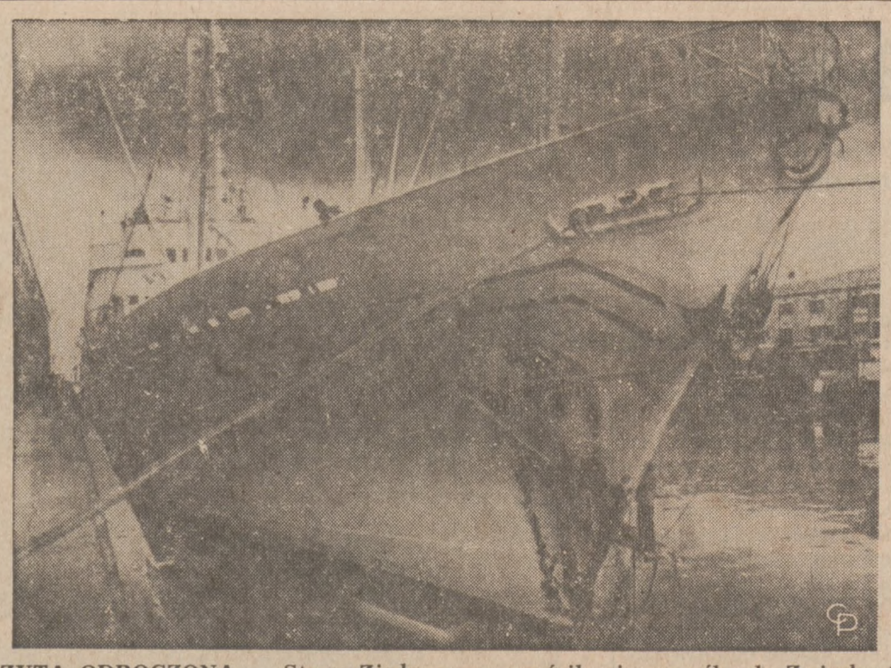

WIZYTA ODROCZONA — Stany Zjednoczone zwróciły się z prośbą do Związku Sowieckiego o odłożenie na czas nieograniczony wizyty rosyjskiego statku oceanograficznego Akademik Kuraczatow w U.S.A. Departament Stanu oświadczył, iż zdecydowano odłożyć planowaną wizytę ze względu na niedawny incydent u wybrzeży Massachusetts, gdzie amerykańska straż nadbrzeżna zwróciła Rosjanom Litwina, który zbiegł ze swego kutra na łódź amerykańską. Na zdjęciu: Akademik w porcie w Bostonie w czasie wrześniowej wizyty.

Zawieszono Dyskryminacyjne Biura Pośrednictwa

Departament Pracy stanu Illinois zamknął na okres do 60-ciu dni 5 lokalnych pośredniczych biur zatrudnienia. Pośrednictwa uprawiały dyskryminacyjną politykę wobec ludności murzyńskiej umieszczając przy tym fałszywe ogłoszenia.

Barney J. Grabiec, dyrektor Departamentu, oświadczył, iż ponadto 5 innych biur zatrudnienia zostanie zamkniętych na okres jednego tygodnia. Agencje te następnie przez rok będą pod ścisłą kontrolą władz zwierzchnich. — Jeszcze inne 2 biura zatrudnienia zostaną natychmiast poddane pod kontrolę kompetentnych instytucji.

Dyr. Grabiec wkrótce po podjęciu zdecydowanych kroków przez jego departament przeciwko dyskryminującym biurom oświadczył, iż "jest to iście sądny dzień dla prywatnych agencji". Wypadek zawieszenia w swej działalności tylu pośrednictw jest bez precedensu. Konsekwencje zostaną wyciągnięte również z działalności stanowych instytucji nadrzędnych, które nie zapobiegły zaistnieniu takiego stanu rzeczy.

Postępowanie karne przeciwko agencjom prywatnym podjęto po miesiącu dochodzenia prowadzonego przez agentów Better Government Assn. (Stowarzyszenie w Walce o Lepszy Rząd).

Jak zeznali prowadzący śledztwo agenci, pracownicy urzędów zatrudnienia ogłaszali przy pomocy fałszywych reklam nieistniejące możliwości. W rezultacie udawało im się skierowywać ludzi do mało płatnych prac.

W przypadku podań składanych przez Murzynów, nie skierowywano ich do archiwów dokumentów agencji. Kodowano je również umownymi znakami, dla zaznaczenia, iż aplikant nie jest biały.

Zawieszenie licencji agencji wchodzi w życie począwszy z dniem 4go stycznia albowiem nie chciano "wyrzucać na bruk" pracowników tuż przed świętami Bożego Narodzenia. W czasie do 4-go stycznia 12 agencji, które zostały ukarane okresowym odebraniem prawa w pośredniczeniu w zatrudnianiu będą ściśle kontrolowane. W wypadku dalszego nierespektowania zarządzeń, licencje zostaną odebrane natychmiast po wykroczeniu.

Gdzie Rubloff Ma Zeznawać?

Stan. prokurator generalny, William Scott został wczoraj zapytany o zarządzenie, czy Arthur Rubloff, zarzadca Brunswick Bldg. pnr. 69 W. Washington ul., który miał uzyskać od asesora powiatowego P. J. Cullertona przychylne oszacowanie od podatku realnościowego, ma się stawić przed podkomitetem stan. senatu czy przed pełną izbą senacką czy reprezentantów, celem złożenia oświadczeń.

Przewodniczący podkomitetu sen. A. Swanson (R-Chicago) zażądał nakazu aresztowania Rubloffa i doprowadzenia go przed podkomitet, gdyż Rubloff nie pojawił się na żadnych z uprzednio przeprowadzanych przesłuchach.

Żądanie do gen. prokuratora Scotta zostało skierowane przez Swansona, po spotkaniu się jego z wicegub. Paul Simonem. Simon jako przewodniczący senatu ma prawo wydać nakaz aresztowania.

Byczek Czempion Jako Prezent

Byczek U.G. Prototype, — wielki czempion konkursu w ramach wystawy inwentarza żywego jaka odbyła się w Chicago, został przekazany nierentownej organizacji Lambs, która prowadzi farmę zwierzęcą dla umysłowo niedorozwiniętych w pobliżu miejscowości Libertyville. Dar uroczyście zostanie przekazany przez Simco Provisions Co., 1230 W. Fulton St., która zakupiła byczka za sumę — $8,17.50.

Ważący 1,230 funtów byczek, który został przywieziony na wystawę przez dr Roberta Scarth, wykładowcę University of Georgia, będzie od tego czasu prezentowany na farmie organizacji Lamb.

9 Szkół Straci Nauczycielki Zakonnice

Rada szkół Arcydiecezji Chicagoskiej ogłosiła w poniedziałek nazwy 9-ciu szkół elementarnych, w których zakonnice z zakonu Sióstr Miłosierdzia mają być wycofane z pozycji nauczycielek przy końcu tego roku szkolnego i istnieje obawa, iż część z tych szkół będzie musiało uledz zamknięciu.

Ogółem wycofać się ma 37 nauczycielek zakonnic. Przeniesione one mają być do innych szkół, gdzie jest dotkliwy brak nauczycielek. Pięć z tych 9-ciu szkół znajduje się w mieście, są to: St. Lucy, St. Malachy, St. Rose of Lima, St. Anne i St. Cecylia.

Cztery z 9-ciu są na przedmieściach, a mianowicie: St. Emeryk w Country Club Hills, St. Joan of Arc w Skokie, St. Joseph the Worker w Wheeling i St. Paul of the Cross w Park Ridge.

Zmarł w Londynie Płk. Dypl. S. Osika

Londyn. (DP) — Po ciężkiej chorobie zmarł 3-go grudnia, b.r., w Londynie, płk. dypl. Stefan Osika. Zmarły był kawalerem orderu Virtuti Militari IV i V klasy. W latach przedwojennych płk. S. Osika był zastępcą attache wojskowego w Berlinie, a w czasie kampanii wrześniowej 1939 r. — szefem sztabu 10 Dywizji Piechoty. W okresie powojennym płk. S. Osika był długoletnim sekretarzem koła żołnierzy 2 Korpusu Znany w szerokim gronie kolegów, płk. S. Osika pozostawił po sobie pamięć wzorowego żołnierza i dobrego człowieka.

Pozostawił żonę Jadwigę. Żył lat 72.

Sowiecki Cmentarz Mamutów

Moskwa. (DP) — Sowiecka agencja TASS podała — że badacze odkryli w pobliżu dolnego biegu rzeki Indizki, przy wybrzeżu arktycznym, duże cmentarzysko mamutów. Wykopano 7,000 kości tych prehistorycznych zwierząt pod warstwą lodu i ziemi. Eksponaty te zostały przekazane muzeum zoologicznemu.

Lepiej Późno Niż Wcale...

Rzym. (DP) — Niezwykły ślub miał miejsce w Trieście. 82-letni Silvio Smertnich, który był wdowcem przez 24 lata, poślubił po roku narzeczeństwa 79-letnią Teresę Pietrzuk.

25-Letnia Kobieta Obrabowana i Zgwałcona

W poniedziałek nad ranem została obrabowana i zgwałcona 21-letnia recepcjonistka z Des Plaines. Oofiara została uprowadzona przez zwyrodnialca uzbrojonego w rewolwer z parkingu przed domem apartamentowym, w którym mieszkała.

W związku z przestępstwem policja pow. Cook aresztowała 22-letniego Otisa Wotten, zam. 6232 S. Wood, który został oskarżony o gwałt, kradzież samochodu, rozmyślne uprowadzenie, napad z premedytacją oraz rabunek z bronią w ręku.

Patrolowy John Elza zauważył po północy dwa samochody zaparkowane w zagajniku przy River Rd. i Euclid. Kiedy policjant starał się wyjaśnić powód przebywania zaparkowanych samochodów w zagajniku — kryminalista zbiegł w samochodzie ofiary, zabierając kobietę z sobą. Policja zdążyła jednak aresztować w krótkim czasie 18-letniego Glenda Pugh, zam. 7738 S. Dorchester, oraz 17-letniego Larry'ego Williams, zam. 1132 E. 42nd Place. Obaj znajdowali się w drugim samochodzie. Zatrzymani będą odpowiadać przed sądem pod zarzutem napadu z bronią w ręku oraz kradzieży samochodu.

Ofiara rabunku i gwałtu została zwolniona przez przestępcę w południowej dzielnicy miasta. Kobieta natychmiast powiadomiła policję. —

Zbrodniarza aresztowano wkrótce w pobliżu jego miejsca zamieszkania.

Ks. Lawlor Kandyduje Na Aldermana

Ks. Francis X. Lawlor, wojowniczy kapłan katolicki, — który przewodzi grupie białych na południowo zach. stronie miasta dla ustabilizowania dzielnicy białych ogłosił w poniedziałek, iż będzie ubiekał się o urząd aldermana 15 wardy.

Ks. Lawlor, który początkowo głosił, iż nie będzie kandydował na urząd aldermański oświadczył, iż zmienił swe stanowisko, gdyż widzi jedyną drogę do walki i starań na rzecz swej grupy, jeśli będzie miał głos w radzie miejskiej. Jeśli wygra, będzie on pierwszym kapłanem zasiadającym w radzie miejskiej.

Biskupi Litwy i Łotwy u Papieża

Londyn. (DP) — Jak informuje londyński "Catholic Herald" Papież przyjął w końcu ub. miesiąca na prywatnej audiencji dwóch administratorów apostolskich: — kowieńskiego mons. Józefa Matulaitis - Labukasa i ryskiego Juliana Vaivodsa.

Mons. J. Matulaitis - Labukas, biskup tytularny Mopty, ma 76 lat; sakrę biskupią otrzymał w grudniu 1965 roku. Mons. J. Vaivods ma 75 lat; jest biskupem tytularnym (od 1964 roku) Marciana Maggiore.

Podróże Króla Husseina

Kair. (UPI) — Po dwóch długich rozmowach z prezydentem Egiptu Sadatem, król Jordanii Hussein odleciał do Londynu, skąd ma udać się do Paryża i Washingtonu, aby przedstawić rządom trzech krajów t.zw. "wielkiej czwórki" poglądy swoje i Egiptu na obecną sytuację na Bliskim Wschodzie.

Kierowcy Przewozowi Gazoliny Zawarli Tymczasowy Kontrakt

Dziś rano, kierowcy przewozowi gazoliny na Środkowym Zachodzie zawarli ugodę przyznającą im podwyżkę stawki o $1.65 na godzinę, rozłożonej na okres trzech lat. Ponad 5,000 kierowców wyszło wczoraj na strajk kiedy agenci negocjacyjni z 40 firm i z lokalnego oddziału Unii spotkali się z federalnym pośrednikiem, Samem P. Mazza, w hotelu Ambasador East.

Szczegółów ugody nie ogłoszono, jednakże z kół unijnych podają, iż strajkujący kierowcy wznowią swą pracę w ten poniedziałek, podczas gdy lokalne oddziały unii przeprowadzą głosowanie nad ratyfikacją umowy.

Rozmowy z kierowcami utknęły w ub. czwartek w Detroit, powodując sporadyczne strajki w niedzielę, w których udział wzięło około 1,300 kierowców w stanie Michigan i w północnej części stanu Ohio. Strajki rozszerzyły się wkrótce potem i objęły 11 innych stanów, w poniedziałek.

Strajk zagrażał dostawom gazoliny i oleju do ogrzewania domów we wszystkich częściach stanu Illinois i Indiana za wyjątkiem terenów od Gary do Waukegan i na zachodzie — od Joliet po Elgin, oświadczył Louis F. Pieck, sekretarz finansowy Local 705 Unii Teamsters.

W stanie zagrożenia następstwami strajku są stany: Iowa, Kansas, Kentucky, Minnesota, Missouri, Nebraska, N. Dakota i Wisconsin. Przywódcy unii w Wosconsin, N. Dakota i Minnesota zalecali swym kierowcom, by nie wychodzili na strajk w związku z prowadzonymi rozmowami.

Unia Teamsters domagała się nowego kontraktu opartego na zawartym wcześniej w Chicago z 2,500 kierowcami cystern gazolinowych. 3-letni kontrakt doprowadzony przez Piecka w rozmowach, obejmował podwyżkę stawki godzinnej o $1.65 z tym, iż natychmiastowa podwyżka wynosiłaby 65 centów, a dwie następne po 50 centów, byłyby w 1971 i 1972 roku.

Przemysł zgodził się zasadniczo na $1.65 podwyżkę stawki ale upierał się by rozłożona ona była w inny sposób — 50 centów natychmiast, dalszych 15 centów po 6 miesiącach oraz po cztery podwyżki po 25 centów w każdych półroczach dwóch nastepnych lat to jest 1971 i 1972. Kierowcy przewozowi mają obecnie stawkę $4,07 na godzinę.

Steve Schultz, przewodniczący Centralnej Konferencji oddziału unii dla kierowców przewożących oleje stwierdził ogólnikowo, iż obie strony są zadowolone z zawarcia ugody. Dodał, iż kierowcy, którzy pracowali bez kontraktu od dnia 13 listopada są wolni do ogłoszenia strajku od 1 minuty po 12-ej w nocy w poniedziałek, jako ostatecznej daty na wyjście strajk uprzednio uchwalonej przez członków unii. Obecnie więc jest zależne wszystko od tego, czy członkowie zgodzą się w swoich oddziałach lokalnych na przyjęty w rozmowach, kontrakt.

Olbrzymi Pożar Przy N. Michigan

Wczoraj po południu, o 5ej godzinie, wybuchł pożar w piwnicy sklepu alkoholowego Quincy No. 9 przy North Michigan pnr. 314. Kiedy zdawało się, iż pożar został ostatecznie ugaszony po dwóch godzinach płomienie znów wybuchły i błyskawicznie objęły dwie dolne kondygnacje 5-piętrowego budynku.

W wyniku pożaru zniszczeniu uległ sklep Quincy No. 9, parterowe biura Pitney-Bowes sklep jubilerski Harvey Una oraz znajdujący się na pierwszym piętrze sklep odzieżowy Marcy's. Obrażenia odniosła tylko jedna osoba, 45-letni Thomas Hughes, zam. 2456 N. Racine, który przyglądając akcji gaszenia pożaru w pewnym momencie, poślignął się i złamał nogę. Razem z ofiarą nieszczęśliwego upadku przewieziono do szpitala — Wesley Memorial Hospital — 6-ciu strażaków, których oczy zostały nadmiernie podrażnione przez dym.

Zniszczenia pożaru oszacowano na sumę $50,000. Płomienie strawiły około 25 czy nawet 40 tysięcy sztuk Biblii, które były ubezpieczone na sumę 50 tys. dolarów. Biblie znajdowały się w piwnicy Amerykańskiego Stowarzyszenia Biblijnego, które mieściło się przez ścianę ze sklepem jubilerskim Harvey Una. Wśród spalonych kopii niestety znalazły się również bezcenne kopie antyczne a wśród nich Biblia z XIII wieku pisana ręcznie. Manuskrypt był napisany po łacinie a jego wartość przypuszczalna wynosiła 100,000 dolarów.

Zaprzysiężenie Nowego Szeryfa

Wczoraj w budynku powiatowym i Civic Center odbyło się kilka zaprzysiężeń i uroczystości wprowadzających na funkcje wygrane w wyborach na urzędników i sędziów.

Punktem kulminacyjnym było zaprzysiężenie nowego szeryfa, Richarda Elroda. — Przysięgę od niego odebrał sędzia fed. sądu okręgowego Abraham Marovitz. Poprzedni szeryf, Joseph I. Woods przyrzekł swą współpracę z nowym szeryfem.

Wczoraj również odbyło się wprowadzenie z powrotem George'a W. Dunne, na urząd przewodniczącego rady powiatowej. Dunne został wybrany na tę pozycję w 1968 roku, ale wygrał ten urząd dopiero po raz pierwszy w wyborach odbytych dnia 3-go listopada. Mayor Daley wygłosił przemówienie, podnosząc zasługi i kwalifikacje obydwóch urzędników.

Węgiel w Polsce

Warszawa. — Oczekuje się, że do końca roku kopalnie polskie dadzą 140 milionów ton węgla, o 5 milionów ton więcej, niż w 1969 roku.

Według oficjalnych danych statystycznych — poza 140 milionami ton węgla kamiennego do końca bieżącego roku wydobędzie się w Polsce 32,6 milionów ton węgla brunatnego, 5.1 miliona metrów kubicznych gazu naturalnego, 6.3 miliona ton rudy miedzi, 3.6 ton rudy cynku oraz 3 miliony ton siarki.

"W DOMU NIEWOLI"

Wstrząsająca książka Beaty Obertyńskiej o losach Polaków w Sowietach.

Książka posiada uzupełnienie w postaci 13 pięknych wierszy Autorki.

Blisko 500 stron.

Cena $5.00

Z przesyłką $5.50

Zamówienia prosimy nadsyłać:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 Milwaukee Ave.
Chicago, Ill. 60622

(Na C.O.D. nie wysyłamy)

3 Dzieci Rannych w Pożarze Domu

Troje dzieci zostało rannych w poniedziałek w pożarze domu pnr. 2136 W. Division ul. Dotkliwe poparzenia odniosły 5-letni Geraldito Gonzalez i jego 3-letnia siostra Maria i są w ciężkim stanie w szpitalu Nazaretanek. Krytycznie poparzony został również 5-letni ich brat, Gurardo.

Matka tych dzieci, Maria Gonzalez oświadczyła strażakom, iż pożar wybuchł—kiedy wyszła na chwilę z domu. Gdy powróciła, we wszystkich pokojach panował gęsty gryżący dym. Strażacy znaleźli dwoje dzieci na łóżkach a trzecie czołgające się poza drzwiami od sypialni.

Na Święta Polecamy Wódkę

oraz

JARZĘBIAK

Importowane przez

STANLEY STAWSKI DISTRIBUTING CO.